

**Prenumerata.**

**We Lwowie:**  
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 Kwartalnie 3 " 60 "  
 Półrocznie 7 " 20 "  
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 Kwartalnie 4 " 80 "  
 Półrocznie 9 " 60 "  
**Za granicą:**  
 Miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

**Ogłoszenia.**

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Kewakowicz Henryk i Spółka.**

Arzymsko-katolickie:  
 Dziś: NPM. Szkapierz.  
 Jutro: Aleksęgo.  
 Pojutrze: Szymona z Lipn.

Grecko-katolickie:  
 N. 7 po Sosz.  
 Aftanazy.  
 Szyona Wetyk.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 22 m.  
 Zachód słońca o 7 g. 46 m.  
 Barometer 757. Pogoda.

## Tucze i grady.

Co oszczędziły wylewy — niszczą teraz burze, ulewy i grady. Tydzień ubiegły był pod tym względem fatalny dla znacznych przestrzeni kraju.

Z Sanockiego donoszą nam: Dnia 13. lipca między g. 6. a 7. wieczór spadł ulewny deszcz po czym prawie 1/2 godziny sypał grad, wielkości orzechów włoskich a w poszczególnych okazach wielkości jaj kurzych. Wszystkie zasiewy w okolicach Komańczy wytłuczone. Duże ptactwo jak orny i pułchacz pobite odnajdywano nazajutrz.

Z Buczaowa donosi nam jeden z szan. prenumeratorów 13. bm. Pięść pod wrażeniem strasznego nieszczęścia, jakie dziś nawidziło nas i okolice. Już rano dzisiejszy o temperaturze podniesionej przed południem do 30 stopni Reaum. w cieniu, był przepowiadnią jakiegoś niezwykłego zjawiska meteorologicznego. Około g. 6. wieczór zaczęły gromadzić się chmury zewsząd z taką szybkością, że o kwadrans później nastąpiło strasne przerwanie chmury, jakiego nie pamiętają tutejsze kroniki. Przez rynek i ulicę wiodącą do kościoła, płynęły strumienie wody dwa razy większe niż Strypa. Do tego nieszczęścia przyłączyło się i drugie. Wśród potoków z niebios spadających padał przez pół godziny grad i przykrył powierzchnię ziemi na stopę grubości. Ziarnka gradu dochodziły wielkości włoskiego orzecha i przewyższały ten rozmiar. Z jarzyn, ozimin i siana pozostało tak mało, że zaledwie pasza dla bydła i to nędzna być może Ziarna nie zostało, gdyż wszystko słucone i zamulone. Straszne widoki na przyszłość. Niedawno czytałem w Kurjerze sprawozdanie o dość pomyślnym stanie zasiewów. Jeżeli gdzie byłoby trochę nadziei niezniszczonej jeszcze przez zimną i ostrą zimą, wiosenne mrozy, mokrą wiosnę i ciągłe słoty wreszcie przez niepamiętnych rozmiarów wylew Dniestru, który w tutejszym powiecie zniszczył najmniej 500 domów i zasypał szutrem tysiące morgów, to dzień dzisiejszy podał kij zebrać w ręce wieśniaka. Co miał dziś rano, z tego mu nie zostało kompletnie nic o g. 6. wieczorem.

W obec tych strasznych ciosów, czy nie byłaby dobrodziejstwem przymusowa asekuracja ziemopłodów od klęsk elementarnych? Co pocnie bowiem biedny chłop, któremu woda zabrała chatę, zamuliła i zniszczyła rolę, a któremu w dodatku położone na wyższych miejscach niwy grad zniszczył zupełnie. Nędza okrutna na każdym kroku, a chłop faktycznie nie ma kawałka chleba. Nawet majątniejsi gospodarze z powodu zesłanych gradów i zeru myszy, kupowali i kupują chleb dla siebie — a cóż mówić o biedakach — których jest coraz więcej i którzy grzęzną coraz bardziej w nędzy, a teraz mają straszny widok głodu przed sobą.

Z Bukowską w sanockim donoszą nam: D. 13. bm. nawiedziła nas i całą okolicę taka ulewa, połączona z gradem wielkości orzecha włoskiego, że zniszczone zostały plony wszystkie i owoce na drzewach i głód czeka właściciąstwo, jeżeli natychmiastowy nie przyjdzie z pomocą ratunek, by choć rzepę można było zasieć. Potoki górskie, wezbrawszy nagle, spustoszyły łąki i pola, pozabierały mosty nawet nowe i dobrze skonstruowane. Fale unosiły chaty, belki, drzewa i zwłoki bydła.

Przed kilku dniami ogłosiliśmy repartycję

26.000 zł. z fundusów krajowych na powiaty spustoszone powodzią. Cyfra ta przekonuje, że władze naczelne nie mają należytego poglądu na sytuację, skoro np. dla pow. dobińskiego, gdzie według urzędowych wykazów straty wynoszą 500—600.000 zł., wyznaczono tylko 2.500 zł. A rząd?

## Galicyjski zakład dla ciemnych we Lwowie.

Wczoraj odbył się popis w tym zakładzie, wzorowo prowadzonym. Dyrektor tegoż, ks. Jerzy Czartoryski, zajmujący się tak żywo losem najbardziej upośledzonych, przewodniczył przy egzaminie, a pytał na wrywkę bardzo serjo reprezentat kraj. rady szkolnej p. Bolesław Baranowski. Odpowiedzi dziewcząt i chłopców, szczególnie z geografii, historii Polski i historii naturalnej były zdumiewające i przynoszą chlubę szczególnie kierownikowi zakładu p. Makowskiemu. Na popisie było szczególnie wiele pań. Obecni byli na popisie radca Wydziału krajowego dr. Horszard, inspektor szpitali kraj. dr. Stella Sawicki, ks. Pogonowski, radca Mandyczewski i sekretarz zakładu p. Jul. Topolnicki. Z delegatów Rady miejskiej nikt nie przybył.

Sp. Makowską, znaną matronę, która z takim poświęceniem zajmowała się bezinteresownie zakładem, zastępuje obecnie wychowawca zakładu panna Bukowska. Roboty ręczne chłopców i dziewcząt są bardzo piękne i figurować będą w pawilonie szkolnym przyszłorocznej wystawy krajowej, gdzie parę dawnych uczenie wykonywać będzie robotę w oczach publiczności i popisywać się grą na fortepianie. Oprócz robót będzie też na wystawie figurować system nauki w tutejszym zakładzie.

W ubiegłym roku było w zakładzie 18 chłopców i 14 dziewcząt — obecnie trzech chłopców opuszcza zakład. Na przyszły rok rozpocznie się prawdopodobnie budowa nowego gmachu. Majątek towarzystwa wynosi 268.119 zł. 30 ct. Preliminarz rozchodów na r. 1893 wykazuje niedobór 1179 zł. 90 ct. Dla magnatów i filantropów najlepsza sposobność do właściwego ulokowania pieniędzy. Na zakład wydział krajowy daje subwencję 2000 zł., gal. kasa oszczędności i gmina m. Lwowa po 500 zł., gmina m. Krakowa 100 zł., a zasiłek fundacji sp. Zachorskiego Konst. wynosi 300 zł.

## Z placu wystawy.

Nie ma wątpliwości: wystawa krajowa, choć blisko rok cały czekać nam na jej otwarcie, zapewniony ma sukces.

Zbyteczna byłoby nużyć czytelnika mniej lub więcej trafne uwagi o jej wielkiem znaczeniu dla kraju, dla naszego imienia za granicą i dla naszego na przyszłość rozwoju w obrębie granic, które odcięły nas od reszty dawnej Polski. Zbyteczna: bo to rzecz tak jasna, iż nie trzeba ani historjozofa, ani ekonomisty, aby zrozumieć, jak ważne i pożyteczne przedsięwzięcie to dzieło.

Ta właśnie wyższość nad wszelkie powątpiewanie, ten cel jasny, ta myśl zdrowa, zapewniły wystawie tryumf, zanim jeszcze słowo miało dość czasu, by stać się ciałem.

Nasze społeczeństwo wśród przejść ciężkich i chorób, co je trapią, dawno straciło animusz, nawet instynkta naturalne osłabły w niem, a w chaosie walk wewnętrznych stepił się ów prymitywny krytycyzm, który jest niezbędny dla odróżnienia rzeczy złych od dobrych.

Patrząc na to, mimowoli chce się zapytać: Czyżbyśmy doprawdy mieli zmańdrzeć; czyżbyśmy, choć niezbyt wcześnie doszli do przekonania, że nie frazesów nam trzeba, jeno czynu?

Tak, czy owak, od dawna już nie pamiętamy sprawy, którą przyjąłby nasz ogół z równie zgodnym aplauzem.

Wzgórza stryjskie, tuż ponad parkiem Kilińskiego, nie są wprawdzie „jakby stworzone” na plac wystawy, są jednak bezsprzecznie najstosowniejszem dla takiego celu miejscem. Wystawa krajowa r. 1877 (umieszczona w ogrodzie Jabłonowskich) mogła poprzestać na mniejszym obszarze; obecnie jednak rozmiary te nie odpowiadałyby już celowi. Zreszta oprócz rozległości, mają wspomniane wzgórza dużo innych jeszcze warunków, które przy wyborze miejsca słusznie zaważyły na szali. U stóp rozpościera się romantyczny park Kilińskiego, bodaj czy nie najpiękniejszy z lwowskich spacerów, kto zaś, nóg nie żalując, poszedł wyżej, nieprędko zdoła oderwać się od widoku, cisnącego się tam przed oczy. Ów widok łączy wszystko, cokolwiek pięknego, lub charakterystycznego posiada nasze miasto, w harmonijny obraz. Od św. Jura aż po park Łyczakowski może oko swobodnie przebieść cały Lwi gród, nieczem niehamowane, ślizgając się po wierzchołkach drzew, dachach gmachów publicznych, wieżycach kościołów...

Nie jest wprawdzie nieodzownem, by z wystawą we właściwym słowa znaczeniu łączyła się jeszcze inna: wystawa pięknych widoków. Z drugiej jednak strony nikt chyba nie uczyni zarzutu z tego, iż udało się dla przyszłorocznej naszej wystawy wyszukać tak wspaniałą sztafaż. Leży już w naturze ludzkiej, że wolimy zawsze to, co ładne; jakoż tylko pożądaną okrasą wystawy nazwać można i sąsiedztwo parku Kilińskiego i niezwykle malowniczą panoramę, widniejącą w dali.

Sama wystawa mieści się na płaszczyźnie, która w dzisiejszym stanie po włączeniu realności Cieślewiczów, obejmuje około 30 morgów kwadratowych. Wejście do niej utworzono od strony szkoły ludowej im. Zofji, rozciąga się zaś teren placu niemal aż do samej areny wyścigowej.

Jakkolwiek jest on, o czem już wspominałem, płaszczyzną, niemniej jednak przedstawiał duże trudności techniczne. Pełną rozpadlin powierzchnię należało przedewszystkiem zrównać, a chociaż zdawać się może nieobeznanemu z podobnymi rzeczami, iż nie łatwiejszego, jak wypukłości pościnać, doły zasypać, w praktyce trzeba dużo pracy i niemałych kosztów dla osiągnięcia tego celu.

Druga trudność, (a tę już nie rękami, lecz umysłem wypadło pokonać), wynika z niedogodnej, wydłużonej formy terenu. Ciągnie się ona wąskim stosunkowo pasem w 2/3 całej swej długości. Dopiero w okolicy boiska gimnastycznego pas ten rósć poczyna w szerokość; maximum jej przypada u samej nasady tj. w miejscu, gdzie granice wystawy stykają się z błoniem wyścigowym.

Oczywista, że przestrzeń o takich proporcjach niezbyt jest dogodną dla celów kompozycji inżynierskiej; od czegoż jednak mamy dzielnych techników, którzy w mniejszym, czy większym zakresie ustawicznie łamią się z trudnościami danych warunków? Zadanie rozwiązane zostało i tym razem ku prawdziwej chlubi ich pomysłowości i sprytu.

Piszę pod świeżem wrażeniem, byłem bowiem



niedawniej jak przed kilku dniami na placu wystawy celem jej dokładnego obejrzenia. Z planem w ręku, zwiadałem wszystkie partje, zestawiając rzeczywistość z tem, co znalazłem na mapie.

Dzisiaj oczywiście trzeba jeszcze w znacznej mierze dopomagać sobie fantazją, prace bowiem w toku, no i rzecz jasna, że część ich przeważna sięga w przyszłość.

Główne wejście na wystawę pozostanie w miejscu dzisiejszego wjazdu. Tu przypada początek głównej alei, która wzdłuż przecinać ma prostą linię, cały teren i doprowadzi przybylsza w miejsce, zajęte obecnie przez boisko gimnastyczne.

Zaraz u wstępu wita nas pawilon dziennikarstwa, sąsiadujący z obszernym, m u r o w a n y m pałacem sztuki, wznoszącym się już do wysokości pierwszego piętra. Oba te pawilony stoją na krągłej wzgórku, po prawej ręce od wejścia. Z przeciwnej strony chwytają nas za oczy, imponująca rotunda panoramy, która stoi już prawie gotowa na przyjęcie malowidła.

Mniej lub więcej równoległe z panoramą, w głębi więc, zamieszczono długim szeregiem pawilony przemysłu, szkolnictwa, restaurację, pawilon muzyki, maszyn; za pałacem zaś sztuki, w symetrycznej wznoszą się grupie: pawilon architektury, druga restauracja, wreszcie pawilony rolnictwa i leśnictwa.

Mając plan przed sobą, spostrzega się na pierwszy rzut oka, jak umiejętnie zdołano tu mnóstwo gmachów, wymieniając tylko główne pawilony, ustawić w harmonijne grupy, odpowiadające sobie nawzajem, a zarazem zgodne z wymaganiami kompozycji artystycznej.

Szeroką nasadę placu zajmują stajnie, w tej też części znajdzie pomieszczenie trzecia jeszcze restauracja, cukiernia zaś rondem swoim zamknie główną aleję, która pomiędzy pawilonami leśnictwa i maszyn rozbiegnie się w dwie drożyny boczne.

Zbytecznym dodawać, że nakreślonym tu rysowi wystawy brak wielu szczegółów, które każdy sam sobie uzupełni, zwiadając ją, czy to w fazie powstawania wielkiego dzieła, czy też dopiero wówczas, gdy już stanie gotowe na chwalebę kraju i miasta.

Pomimo niesprzyjających warunków, pomimo długotrwałej soty, przeciwko której nie się nie da poradzić, prace przygotowawcze szybko postępują naprzód. Plac niemal w zupełności już zrównano, wiele budynków wzniosło się nad poziom, inne otrzymały podwaliny, słowem otucha mimowoli przejąć każdego musi na widok szybkiego tempa, w jakim dzieło rośnie, fantazja zaś maluje

je już obraz dnia, kiedy opadnie, a raczej rozszerzy się po za granice ogrodu osłona wysokiego parkanu, zewsząd niezliczone tłumy barwną falą zaleją plac, zajęty dziś przez setki robotników.

Będzie to piękny dzień, zaprawdę, i powinnować go sobie szczerze będą mogli ci zwłaszcza, którzy z godną uznania energją i wytrwałością wyteżają wszystkie swe siły dla jak najlepszego wprowadzenia pięknej myśli w życie! *Spectator.*

### Zjazd chirurgów polskich.

Kraków 13. lipca. Prof. Rydygier cofnął w obec ogromu materiału zjazdowego swój zapowiedziany wykład o wycinaniu włókniaków macicy i oznajmił, że w roku bieżącym pamiętnik zjazdu będzie wydany w październiku.

Prof. Piętaś miał wykład o przypadku raka nagłośni, operowanego za pomocą „pharyngotomia subhyoidea“.

Prof. Rydygier przedstawił i rozdał członkom zjazdu świeżo wyszły z pod prasy zeszyt 1. tomu II. swego „Podręcznika chirurgji“.

Dr. Sawicki mówił o stopie końskiej wskutek zapalenia żył, oraz o etyologii wrodzonych zwłoczeń stawów; opiera swoje wywody na własnym przypadku, którego fotogram demonstruje. W kwestji ostatniej przemawia prof. Mars.

Następnie wszczęła się odroczone dyskusja nad wczesnym rozpoznaniem niedrożności jelit; przemawiał: prof. Gluziński, prof. Rydygier, docent dr. Bossowski, dr. Wehr, dr. Sawicki, dr. Blatteis, prof. Mars, prof. Walentowicz i dr. Kapelus, w końcu przemawiał prof. Obaliński, który też ważną sprawę na zjeździe poruszył.

Dalej odpowiadał dr. Klecki na wczorajsze przemówienia profesorów: Cybulskiego, Obalińskiego, Rydygiera, Browicza, Gluzińskiego i dra Kryńskiego w kwestjach, dotyczących przedstawionej na zjeździe pracy swojej o wykluczaniu pętli jelitowych.

Prof. Rydygier przedstawił dwa przypadki raka sutka, operowane na klinice krakowskiej własnym sposobem, nowym pod względem cięcia skórno, chroniącem chore od bólów, które później powstają wskutek wytwarzania się blizny i dokuczają zoperowanym przy ruchach ręki.

Dr. Kryński mówił o nowotworach rakowych w skórze, wychodzących z gruczołów potowych, na zasadzie dwóch przypadków klinicznych, zbadanych przez siebie mikroskopowo.

Z powodu zastąpienia dra Gabryszewskiego w dniu wczorajszym, wykład jego o wynikach leczenia operacyjnego gruźlicy stawów i

kości, oraz wykład dra Słapy o wynikach leczenia konserwatywnego tejże choroby, miejsca mieć nie mógł. Dyskusja nad tą ważną sprawą miała być niejako dalszym ciągiem dyskusji, rozpoczętej na IV. zjeździe chirurgów polskich w Krakowie, która się wywiązała wówczas po wykładzie dra Obalińskiego. W roku zeszłym przedstawił prof. Obaliński wyniki lecznicze, które otrzymał na swoim oddziale szpitalnym, w r. b. miały być przedstawione wyniki lecznicze, otrzymane w klinice prof. Rydygiera w ciągu ostatnich lat siedmiu, oraz w szpitalu św. Ludwika. Uczestnicy zjazdu mocno żałowali, że dyskusja w tej jak ważnej dla chirurgii sprawie do skutku dojść nie mogła.

W końcu podziękował prof. Rydygier uczestnikom zjazdu za tak żywy udział w obradach, zapraszał ich na przyszły zjazd chirurgiczny i zamknął ostatnie posiedzenie zjazdu. Jeden z przedstawicieli chirurgów zakordonowych wyraził w gorących słowach prof. Rydygierowi i Obalińskiemu w imieniu tych, których reprezentuje, wysokie uznanie i szczerą podziękę za trudy, podjęte przy urządzeniu zjazdu i za pracę mającą na celu podniesienie nauki polskiej.

### KRONIKA.

**Kamiński contra Winnicki.** Na wczorajszym termin w procesie, wytoczonym przez „ober“-inżyniera miejskiego, Kamińskiego, b. konduktorowi dróg, Winnickiemu, wydelegowało prezydum magistratu radę Lukasa. Z uderzeniem godziny 8. z rana przybył też oskarżony Winnicki z obrońcą drem Zygmuntem Lisiewiczem. Tylko oskarżyciela brakło przy wywołaniu sprawy. Sędzia tedy Zulauf ogłosił termin za upadły, gdyż oskarżyciel widocznie odstąpił od oskarżenia. Dopiero później zjawił się zastępca oskarżyciela, dr. Popiel, ale już było za późno. Natomiast termin w procesie Winnickiego, który nawzajem oskarżył Kamińskiego o obrazę czci, został odroczone dla niejawnienia się oskarżonego. Tym sposobem sprawa szutru miejskiego, użytego na prywatne podwórza, pozostaje niewyjaśniona. Powinna ją wyjaśnić dyscyplinarka.

**Komitet fundacji im. Kościuszki dla miasta** Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że puszki znajdujące się u osób prywatnych i w lokalach publicznych będą odtąd otwierane co miesiąc. W tym celu zechcą posiadający puszki odsyłać je w czasie od 10. do 15. każdego miesiąca do komisariatów dzielnic, poczem puszki po wyjęciu zawartości w obecności mężów zaufania napowrót im zostaną zwrócone. W razie uszkodzenia lub wcześniejszego prze-

11)

W. ŻUSKINA.

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

— Albo to ja ich z Kaukazu nie znam? — odpowiedział Luczas. Chwała Bogu, trzymali mnie tam pięć lat okrągłych, zagnali na kraj świata do Turkiestanu, gdzie ludzie w myckach jak u nas jewrei chodzą i lby golone mają, w Boga nie wierzą, a zawżdy lepsi ludzie od rosyjan. Cisną te kacapy i tamtych tatarów jak tutaj naszych, obdzierają, biją, na Sybir pędzą. A naszych tam większa połowa w wojsku, i nasi tam za nich i biją się i kraj zawojowali, bo gdzie tam, kacap naszemu katolikowi nie sprostą. Cały Kaukaz to także nasi podbili. Ale nasi to wszystko proste soldaty, cóż robią, nierazby się chciało wprost rzucić się na tych Herodów, ale naczałstwa swego nie ma, soldaty nasi katoliki, po różnych pułkach, zmówić się nie można. Księża nie ma, ani kościoła, do cerkwi swojej pędzą, a ktoby się tam do ich Boga oddał, ani organów, ani dzwonka nie mają i pop jak zacznie broda trząść, to wam powiadają paniczki, ino lzy się człowiekowi kręciły, jakem wspomniał kościół w Knipiszkach. Ani się wypowiadać, ani przenajświętszy sakrament przyjąć. Ot żył człowiek tam w pogaństwie czystem, a choć dużo nas było, tośmy tylko schli z tej tęsknoty; a cóż było robić. Zachorowałem i ja w czwartym roku, to mi

wierzyć nie chcieli, bili, pod sztraf dawali i tak męczyli, że, Boże mój Boże! Nieraz leżałem w kazarmie i prosilem Boga, żeby duszę wyjął. A jak się dawniej zbierzemy sami nasi, to przeklinamy i cara i ich cały świat kacapski, a wołamy na nich o pomstę do nieba.

Ale zmogła mnie w końcu choroba, przyszedł unteroficer, kopnął mnie nogą, alem już tego nie czuł, wrzasnął na mnie „wstawaj okazanny“, ale już nie mogłem się ruszyć, poszedł z raportem, wzięli mnie do szpitala, wysechł ja tam do kości, trzymali mnie długo, nie wierzyli, no i puścili w końcu: stąpaj! czort z tobą, masz ci odstawkę i „karmowe“ pieniądze na drogę i marszrutę do domu, a ja jak cień tylko się slaniam, a na duszy tak mi jasno, jakbym ja do nieba z tego piekła jechał.

Zapomniałem już i mówić po polsku, ino pamiętałem „ksiądz“ i „kościół“. A no dobiełem się domu, rodzica pan Bóg zabrał, matka staruszka siedziała na gruncie, młodszy brat z żoną, dzieci dwoje i młodsza, wszystko razem; pobyłem w domu, odżyłem, do spowiedzi poszedłem, a już nic na siebie zabierać nie chciałem. Pan Bóg dał, że do zdrowia przyszedłem, duszę oczyściłem i ot tu się do panicza dostałem, na katolicką ziemię i zdaje mi się, że nie umrę aż nie zobaczę, że tych kacapów Pan Bóg za nasze krzywdy na Kaukazie ukarze.

I na co też paniczek do tych poganów chodzi!

— A ty myślisz, że po swojej woli, ot siłą zaprowadzili, nalajali nas ten kacap i wypędził.

— I dlaczegoż to Pan Bóg tych poganów nie wytłucze — westchnął Luczas — dlaczego daje im siłę taką, kiedy i ziemia nasza, i ludzie nasi i wiara nasza lepsza.

— Dlatego Luczas — odpowiedział pan Hrehorowicz — żeśmy im sami tę siłę dali. Myśmy mieli lepsze i silniejsze państwo i bogactw mieli-

śmy tyle, że kacap rabując nas przez całe sto lat, jeszcze wszystkiego zrabować nie mógł, i ludzi tyle, że zabijając przez wiek cały, nie tylko nas nie może, ale jest nas więcej jak było.

— A dlaczegoż on panuje nad nami?

— Bośmy zdrajców mieli, co nas za pieniądze i za ordery sprzedali, bośmy każdemu, kto się naszym przyjacielem być mienił, wierzyli, choćby on kamień na nas za pazuchą trzymał. Zdrajcy nas związali i uspili, a zbójcy napadli i zabrali.

Zasmucił się Luczas.

— A wielkaż ta Polska? — zapytał.

— O, wielka Polska i piękna, i różnego ludu, i różnego bogactwa w niej dosyć i miasta wielkie i piękne, i lud wesoły i panów dosyć, i mieszczactwa i chłopów, ale to wszystko dzisiaj pod niewolą.

— A jakby ta niewola ustąpiła? — spytał znowu Luczas.

— Jakby ustąpiła ta niewola dzisiaj z ziemi naszej, to jutro wstąpiła wielka i piękna Polska i zakwitłyby miasta wolne i zazieleniłyby pola bujnem zbożem wszelakiem, i zaszumiałyby lasy inną wesołą mową i zadźwięczałyby dzwony katolickie na wielkie Alleluja! — na wielki dzień zmartwychwstania. A zamiast cara straszego, zapanowałby nad nami król polski silny a dobry ojciec i zwołałby rozproszone dzieci swoje i od gór Kaukazu i ze Sybiru lodowego i z Ameryki dalekich tułaczy i wypędziłby rozbójników z ziemi polskiej, a postawiłby na granicy wojsko polskie potężne i zwróciłby pokrzywdzonym wolność i ziemię. Pobudowałby szpitale i szkoły, i odnowiłby przybytki pańskie i wyrzuciłby plugawe ślady niewoli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

pełnienia puszek, należy oddawać je bez względu na powyższy termin bezzwłocznie do wymiany w odpowiednim komisariacie. Co do puszek, rozdanych przez zarząd korporacji gościnnie - szynkarskiej, należy się stosować do dyspozycji tegoż zarządu.

**Straż ochotnicza** na Zniesieniu pod Lwowem (za rogatką żółkiewską) zawiązała się tymi dniami na nowo. Prezesem wybrano Leopolda Baczewskiego (fabrykanta likierów), naczelnikiem Włodzimierza Witoszyńskiego (nauczyciela), zastępcą tegoż Józefa Landesberga, a do wydziału Jana Smetanę, Henr. Krampera, Wojc. Zbarańskiego i Karola Szustrowskiego. Straż znieśniska była zawsze pożądaną, ale miała to nieszczęście, że zawiązywana kilkakrotnie, nigdy dłuższym nie cieszyła się żywotem. Może teraz inny duch zapanuje.

**Korpusy wakacyjne** także dla dziewcząt zaprowadził Lwów. Zapisy dziewcząt do tych korpusów odbywają się w szkole im. A. Mickiewicza bezpłatnie codziennie od 10—12 i od 4—5 do 20, bm., za opłatą zaś wynoszącą 2 złr. za sezon w radzie szkolnej okr. (Ratusz II piętro) w godzinach urzędowych. Kierownictwo spoczywa w ręku fachowo-uzdolnionych nauczycieli i nauczycielek. Chłopcy zaczęli już wczoraj.

**Fundacja im. A. Mickiewicza.** W drugiej połowie maja i w toku czerwca złożyli: prof. Prysak od komisji egzaminacyjnej dla szkół wydziałowych w Krakowie 7 zł., prof. Gustawicz od grona gimn. IIIgo w Krakowie za czerwiec 2 zł., prof. Brzostowicz od grona gimn. w Jasle 4 zł. 10 ct., grono gimnaz. Franciszka Józefa we Lwowie 3 zł. 30 ct., prof. Maks. Krynicki od grona gimnaz. samborskiego za maj i czerwiec 5 zł. 35 ct., dr. Warnski od grona gimnaz. niemieck. 2 zł. 35 ct., prof. Majerski od grona gimnazjum V. we Lwowie 2 zł., prof. Parylak od grona gimnaz. IV. we Lwowie 3 zł. 10 ct., prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3 zł. 10 ct., prof. Wład. Kłapkowski od grona szkoły przemysł. 1 zł. 20 ct., prof. Stan. Rzepiński od grona gimnaz. wadowickiego 1 zł. 50 ct., prof. F. Zych od grona gimnaz. drohobyckiego 5 zł. 60 ct., dr. Zyg. Uranowicz od grona gimnaz. złoczowskiego 5 zł. 55 ct., półroczny procent od kwot złożonych 70 zł. 46 ct., prof. Maks. Krynicki od grona gimn. samborskiego za lipiec 2 zł. 65 ct., grono gimnaz. Franciszka Józ. we Lwowie za lipiec 3 zł. 20 ct., prof. Piotr Parylak od grona gimnaz. IV. we Lwowie 3 zł. 90 ct., prof. Janelli od grona szkoły realnej za lipiec i sierpień 6 zł. 20 ct., prof. Stan. Majerski od grona gimnazjum V. we Lwowie 2 zł., dyr. Józef Skupniewicz od grona gimnaz. kołomyjskiego za maj, czerwiec i lipiec 7 zł. 40 ct., dyr. M. Żutkiewicz od grona gimnaz. bocheńskiego za czerwiec i lipiec 4 zł. 10 ct., dr. T. Garlicki od grona gimnaz. brzeżańskiego za lipiec i sierpień 5 zł., dr. Stodolak od grona gimnaz. św. Jacka w Krakowie 2 zł. 75 ct. Ogół

wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 3887 zł. 52 ct. *Józef Czerniecki*, ul. Chorążczyzny, l. 12 a.

**Germanizacja.** Wójt gminy Perepelniki, powiatu złoczowskiego, otrzymał przed kilku tygodniami rozkaz od starostwa, aby dla dezertara 80. pp., Iwana Hnatiuka, wydał świadectwo moralności i majątku do użytku władz wojskowych. Wójt wydał ten dokument w języku ruskim, zaopatrzone klauzulą proboszcza. Starostwo odrzuciło go i nakazało niepiśmiennemu człowiekowi, aby świadectwo napisał po niemiecku i sam osobiście je przyniósł do starostwa (3 mile), inaczej dostanie pośtańca karnego. Biedaczysko zakreślił się na takie *dictum* i w poczuciu krzywdy, jakiej doznaje, odpisał na razie, iż drugiego wymaganego świadectwa nie jest w stanie dostarczyć. Ze strachu jednak przed „pośtańcem karnym“ (instytucją bardzo kosztowną dla wieśniaka) namyślił się wkrótce i pospieszył furą do Sassowa, gdzie mu jakiś żydek skomponował dokument niemiecki, w straszliwym żargonie. Starostwo otrzymawszy to pismo, wystosowało polecenie do proboszcza, „celem niezwłocznego potwierdzenia doręzonego świadectwa moralności i nadeśnięcia takowego odwrotną pocztą. Ck. starosta. *Roder.*“

Świadectwo wójta opiewa tak:

„Zl. 72. Moralitäts und Vermögen Zeugnis! Zufolge Aufforderung von der löbl. k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Złoczow dtto 27 Mai 1893 Zl. 1630, wird von seiten des hierortigen Gemeindeamte bestätigt, das der Infanterist Iwan Hnatiuk vom 80 Infanterie Regiments 29 Jahr zählt gr. kat. ledig geboren und Zuständig nach Perepelnik, sein Auführen in der Gemeinde höchst unmoralisch, ein unverbesserlicher Dieb nochmals bestraft für Diebstahlereien k. k. Bezirksgerichte zu Zborów und als ein gefährlicher Mensch bekannt ist, ein eigenes Vermögen besitzt derselbe nicht ausser einen kleinen Erbtheil vom Gottseligen Vater, von ungefähr 4 1/2 schlechten Ackerboden, auf welchen Vermögen der Gottseliger Vater eine Schuld von 200 fl. ö. w. hinterliess, und bis nun zu folge verschiedene Diebstöhle und Desertieres bis mehr als 100 fl. ö. w. sein Bruder bezahlen müssen und Gegenwärtig derselbe mehr kein Vermögen besitzt, zu folge dessen wir mit unserer unterschrift und Siegel vom Gemeindeamte bestätigen Perepelnik am -te Juni 1893. Semko Humeniuk nacz. gminny. M. p.“

Urząd parafialny wypisał na tym dokumencie następującą słuszną uwagę:

„Zhl. 112. Das Vorliegende kann das Pfarramt nur verbessern. 19 Fehler! Perepelnyky am 7-ten Juli 1893. Gregor Ališkiewicz, gr. kth. Pfarrer.“

Pytanie, na jakiej zasadzie prawnej chłopiec polski lub ruski ma być zmuszany nawet karami do wystawiania dokumentów niemieckich, zwłaszcza będących istną obrazą boską.

**Wiadomości korporacyjne.** Półroczne walne Zgromadzenie członków „Zgromadzenia towarzyszy“ korporacji krawców i kuźnierzy lwowskich, odbędzie się 23. bm. o godz. 9 przed południem w sali ratuszowej.

**Gwiazda w Zaleszczykach** obchodziła niedawno uroczystość poświęcenia sztandaru. Przy tej sposobności otrzymała ona na budowę domu własnego od p. Kajetanowicza burmistrza 150 złr., od księżąt Ponińskich 100, A. Sapięhy 50, dr. Stoklasy 50, Grzymałowicza 40, Witolda Wolańskiego 25, od Leonowej Sapiężyny 20, Neuburga 11, tytułem krzyżma od „Gwiazd“ w Stanisławowie 10, Tarnowie 5, a we Lwowie gwóźdź ozdobny, od Ant. Chamca roczny stały datek. Wszystkim tedy składa publicznie podziękowanie, niemniej firmie lwowskiej Michała Dymeta, za artystyczne wykończenie sztandaru.

**Nowe poczty.** Z dniem 1. sierpnia br. wejdą w życie ck. urzędy pocztowe w Siedlcach, Korzennej i Lipnicy wielkiej. Okręg doręczeń urzędu w Siedlcach stanowią będą gminy i obszary dworskie: Siedlece, Janczowa, Miłkowa i Słowikowa, dalej gmina Łęka z Krzamykiem i Zalesiem i obszar dworski Łęka, wreszcie gmina Trzyceń z Podlesiem, urzędu zaś w Korzennej gminy i obszary dworskie: Korzena z Swięgocinem i Lyczana, tudzież obszary dworskie Mogilno i Posadowa; wreszcie urzędu w Lipnicy wielkiej gminy i obszary dworskie Lipnica wielka, Bukowiec niżny i wyżny, Falkowa dolna i górna, gmina Jasienna z Berdychowem, Lechy - Jeziówką, Mieściskami i Zagórzem, wreszcie obszar dworski Jasienna. Urzędy te będą połączone ze siecią pocztową zapomocą dziennie jednorazowych pieszych pośtańców do Niecwi, a to z Lipnicy wielkiej bezpośrednio, z Siedlec zaś przez Korzeną. Równocześnie przekłada się kurs pocztowy Niecew-Bobowa na przestrzeń Niecew-Stróże-dworzec.

**Namiestnictwo** zezwoliło na założenie Koła miejscowego towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Zakopanem.

**Podejrzany wypadek śmierci.** Z Sanoka donoszą nam: D. 13. bm. padł tu na ulicy robotnik pochodzący z Bliznego od Brzozowa nazwiskiem Leń. Ciężko chorego zanieśiono do szpitala, gdzie o godz. 9. wieczorem skończył życie wśród objawów choroby znośnych. Stwierdzono, że przybył on z Segedynu na Węgrzech koleją przez Zagórz. Po sekcji oddano wnętrzności do zbadania bakteriologicznego.

**Z życia Sokółów.** Festyn w Złoczowie odbył się 9. bm. po deszczu z powodzeniem. Sokół tarnowski urządza 23. bm. wycieczkę do Iwonicza. Tam na boisku „pod jodłą“ zaprodukuje ćwiczenia gimnastyczne z pochodem ozdobnym i obrazami. Następnie w sali teatralnej zapowiedziane jest przedstawienie komedji Michniewicza „Początek sejm“ i

12)

## Polacy w Brazylii

przez

Antoniogo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Sąsiednie place, uliczki zapełnione setkami powozów, karet zaprzęzonych w muły — oczekują na spacerujących, by odwiedzić ich poprzez ciekawe stare miasto — boczne uliczki — tam na te wspaniałe cudne przedmioty.

Oprócz wspaniałych przedmieść Sampaio, Villa Isabel Laranjeras etc., oprócz prześlicznych widoków z wzgórz dzikich, na które wjeżdża się koleją trybową i tramwajami, wyciaganami na linach — na szczególniejszą wzmiankę zasługuje ogród botaniczny, którym słusnie szczyt się stolica Brazylii.

Jardim Botanico znajduje się o 10 kilometrów od miasta wśród gór — w dolinie. Dojeżdża się tam tramwajem. Po marmurowych schodach przez wspaniałą bramę wchodzimy do obszernego ogrodu, otoczonego prostymi skałami, dziką okolicą; od wejścia w prostą linię wspaniała aleja wysadzona niezmiernie wysokimi palmami, ostatnie palmy — tam gdzie hen daleko — zdają się maleńkimi drzewkami. W środku prześliczny wodotrysk. W bocznych ciemnych alejach panuje wieczny zmrok i chłód; stanawszy nad dzikim ruczajem górskim, mając przed sobą las gęsty, zawity łanami — ma się niejako pojęcie o tych lasach dziewiczych w Brazylii. W ogrodzie nie wiele znać

pracy ręki ludzkiej, jakiejś sztuki ogrodniczej, tutaj wilgoć i ciepło stwarzają cuda i niewidzane, nie można mieć pojęcia o tych niezmiernie wysokich kłobach, o tych cudnych, rozrzuconych po trawnikach grupach kaktusów kilkometrowych, o tych gąszczach bambusowych, jakie się tu spotyka we wszystkich ogrodach, wszędzie zresztą.

### Emigranci nasi w Rio Janeiro.

Dla dokładniejszego przedstawienia rzeczy, dla przedstawienia w prawdziwym świetle, jak w rzeczywistości wygląda i jak robi pierwsze wrażenie — niektóre części sprawozdania mego będą przytaczał wprost z notatek podróźnego pamiętnika, bo chociaż co do formy, stylu będą pewne usterki, to ze względu na treść — o którą jedynie mi chodzi, będzie to sprawozdanie wierniejszym obrazem.

Rio Janeiro, 22. czerwca 1892 r.

W stolicy brazylijskiej pełno teraz emigrantów naszych. Ludzie świadomi rzeczy podają ich liczbę na 3—4 tysiące, liczba ta zresztą ciągle się zmniejsza, gdyż wielu wyjeżdża, wracając do kraju lub udając się do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Meksyku, etc., wielu zresztą pada ofiarą zabójczej febrы żółtej.

W najbardziej niezdrowych okolicach miasta na starym mieście najwięcej pracuje rzemieślników naszych, jako: krawców, stolarzy, ślusarzy, gdyż tam właśnie znajdują się warsztaty rzemieślnicze.

Ludzie nie fachowi i włościanie pracują przy robotach ziemnych i murarskich przeważnie na przedmieściach. W tym roku w mieście zresztą i na przedmieściach grasowała straszna febra — w kwietniu, maju szczególnie, i mocno przerzedziła szeregi emigrantów naszych.

Pomimo ciągle trwającej — w większych lub mniejszych rozmiarach żółtej febrы, Polacy z prowincji wciąż napływają, do miasta, gdyż na plantacjach ostać się nie mogą — jak wszyscy jednogłośnie utrzymują, dla braku zarobków drobnych, zdzierstwa i nadużyte plantatorów, niemożności pracowania przy ciężkich robotach, do których nie są przyzwyczajeni, przy strasznym przytem skwarze słońca.

Do stolicy więc dążą wszyscy ci, co mogą się wydostać z plantacji i mają jaki grosz na drogę do Rio Janeiro.

Stolica więc ze swoim niezdrowym klimatem, uważaną jest za miejsce zbawienia niemal, i ten co się tu „z kawy“ wydostał, uważa się za szczęśliwego. Straszna śmiertelność — teraz się zmniejszyła, pomimo to już ludzi choruje i umiera, gdyż ciągle widać uwijające się po mieście omnibusy szpitalne — asistencja publiczna — które wywożą chorych febrycznych do szpitala Sebastiano, lub Santa Casa de Misericordia, zjadł rzadko, który podobno się wydostaje. Ciągłe się też spotyka na ulicach negrów, roznoszących trumny na głowach, omnibusy pogrzebowe, które, pedząc kłusem, wywożą umarłych na cmentarz. Na febrę umierają tu ludzie wszystkich narodowości, Polacy nawet są podobno trochę wytrzymalsi a murzynów tylko febra prawie nie trapi.

Najwięcej naturalnie umiera ludzi biednych, emigrantów, źle odżywiających się i pozbawionych natychmiastowej pomocy lekarskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

komedijki „Raptus“. W programie jest także deklamacja „Na ruinach“ Grudzińskiego i obraz z żywych osób „Zrównanie stanów“.

**Nagle zachorowało** 75 huzarów poznańskiej załogi wrjskowej; 24 z nich odstawiono do lazaretu miejskiego. Przyczyna choroby dotąd nieznaną.

**Zmiana miejsca.** Dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych asystentem poczt. Aug. Noskiewiczowi w Sanoku i Ant. Koto-wiczowi w Kałuszu.

**Z Uniwersytetu.** P. Stef. Ciegiewicz, rodem z Jasła otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień dr. prawa. P. Witł. Bruchnalski, rodem ze Lwowa stopień dr. filozofii.

**W murach Białej** pod Tarnowem zginęło tymi dniami znówu dwoje młodych, najpiękniejsze nadzieje rokujących istot. Podczas kąpieli utonął syn naczelnika poczty Walchera, młodzieniec utalentowany z ukończoną 7 klasą. Rozpacz zażnych rodziców podziela całe miasto. Utonął także uczeń Żelechowski, syn tamtejszego obywatela. Trzeci wypadek jest najtragiczniejszy. Donosiliśmy, że w Białej znaleziono zwłoki uczennicy szkoły wydziałowej. Biedna ta dziewczynka, nazwiskiem Cieklińska, celująca w naukach, została lekkomyślnie posądzona o kradzież rękawiczek koleżance. Idyotyczny, duchem pechownikim przeniknięty system inkwizycyjny, doprowadził ją do tego, iż zwątpiwszy widocznie o sprawiedliwość, rozdarowała drobniaki swoje koleżance na pamiągę, pobiegła do rzeki, zawiązała sobie oczy, skoczyła do wody i więcej nie wyplątała. Aż przy ujściu do Dunajca znaleźli chłopcy jej ciało. Śmierć tego dziecka dotknęła do żywego wszystkich szlachetnie myślących.

**Zmarli.** Ernest Wechsler, historyk literatury i krytyk, zmarł w szpitalu berlińskim w 32 roku życia. Jeszcze jako uczeń napisał utwór poetyczny pt. „Festung des Lebens“, później „Nieśmiertelny człowiek“ i zbiór poezji pt. „Orgien und Andachten“. Wydał także krytyczny zbiór wiedeńskich autorów a następnie berlińskich.

W Partenkirchen zmarł malarz Michał S a c h s w 57 roku życia. Był inspektorem szkoły snycerskiej w okregu Werdenfels. Sam założył szkołę snycerską w Partenkirchen za subwencje jakie otrzymał. Atelier jego odwiedzał często Ludwik II. bawarski, wiel. ks. Adolf Luksemburski i inni.

W Kołomyi Andrzej Prus Miśiński, starszy kontrolor urzędu podatkowego w 63 roku życia i Wład. Kaj. Bursa, b. burmistrz m. Obertyna w 59 roku życia.

Onegdaj w majątku swym Kościelniki, pod Krakowem, zmarł nagle w 54 roku życia Roman hr. Wodziecki, był najstarszy syn śp. hr. Henryka Wodzieckiego. Ożeniony z hrabianką Teresą Potocką, osiadł w dawnym Wodzieckich majątku Kościelnikach.

**Komitet wystawowy** towarzystw ruskich uchwalił na swoim onegdajszym posiedzeniu między innymi rozkład pawilonu towarzystw ruskich. Pawilon ma być podzielony na dwie części. Do jednej pójdą wyroby rzemieślników, będących członkami towarzystw ruskich, jak „Zorja“ itp. Druga część będzie przemysłowo-handlowa: będą w niej wystawione takie towarzystwa, jak Spółka huculska, Narodna torhowla z płodami i wyrobami krajowemi, wchodzącymi w zakres ich działania. Narodna torhowla wystawi zapewne wzór kramu wiejskiego. W trzecim oddziale wystawione będą wyroby kobiece. Urządzeniem tego działu zajmie się klub Rusinek, a sądząc z planu, omówionego w klubie zapowiada się ten dział wielce wspaniale i zajmująco. Czwarty dział przeznaczony dla towarzystw oświaty, dobroczynnych i ekonomicznych. Towarzystwa wystawią graficznie na odpowiednich mapach swój rozwój, a oprócz tego typy swoich wydawnictw.

**Z komisji kraj. dla spraw przemysłowych.** W niedzielę 23. bm. o g. 11. przed poł. odbędzie się w gmachu sejmowym posiedzenie kraj. komisji dla spraw przemysłowych z następującym porządkiem dziennym:

Preliminarz wydatków z funduszu kraj. na cele przemysłu. Sprawa urządzenia szkoły slusarsko-mechanicznej w Tarnopolu. Założenie szkoły przemysł. uzupełniającej w Kałuszu. Prośby o pożyczki z funduszu przemysłowego. Stabilizowanie instruktorów krajowej szkoły tkackiej w Krośnie i wzorowego warsztatu tkackiego w Glinianach. Mianowanie przedowników w kraj. szkole tkackiej w Krośnie i we wzorowym warsztacie tkackim w Glinianach. Założenie wzorowego warsztatu tkackiego w Gorlicach. Urządzenie krajowej

szkoły sukienniczej w Rakszawie. Zatwierdzenie statutu dla wzorowego warsztatu tkackiego w Kossowie. Uregulowanie stosunków szkoły koszykarskiej w Jasle. Nadanie stypendjów przemysłowych. — Wnioski członków.

**Plany budowy** kolei z Tarnopola do Halicza są teraz przedmiotem pilnych studjów w biurze kolejowym Wydziału krajowego. W przyszły czwartek wyjeżdża ze Lwowa komisja, która objedzie całą okolicę między Tarnopolem a Haliczem, badając warunki ekonomiczne, handlowe, topograficzne itd. Do komisji tej należą członkowie Wydziału kraj. pp.: Wereszczyński i Sawczak, oraz inżynier Świtkowski.

**Dr. Bujwid w Krakowie.** Słowo dowiadyuje się, że uczyniona przez uniwersytet krakowski dr. Bujwidowi oferta objęcia z nowym rokiem uniwersyteckim nowoutworzonych tamże katedr higieny i bakterjologii, została przyjęta, w następstwie też czego z nadchodzącą jesienią dr. Bujwid opuszcza Warszawę, udając się na stałe do Krakowa.

**Ankieta przemysłowa.** Przed czterema dniami przesłuchano pierwszą grupę ekspertów morawskich. Drukarz Rohrer oświadczył się za utrzymaniem świadectw uzdolnienia, za egzaminami czeladniczymi i majsterskimi. Do tak zw. „meisterstüku“ nie należy przywiązywać wielkiej wagi, główną rzeczą być winno, aby zawodowcy posiadali ogólne wykształcenie fachowe. Wszyscy członkowie tej grupy przyłączyli się do wywodów Rohrera, oprócz eksperta Zinnburga, delegata stowarzyszenia robot. w Bernie, który się oświadczył przeciw wszelkim świadectwom uzdolnienia. Co do świadectw uzdolnienia w zawodzie fabrycznym, oświadczyli się wszyscy eksperci przeciw, a zaś co do uzdolnienia w zawodzie kupieckim, większość przeważyła oświadczyła się za. Zinnburg żądał zniesienia książeczek robotniczych, skrócenia dnia roboczego nawet w zawodzie rolniczym. Inni eksperci natomiast oświadczyli się za utrzymaniem książeczek robotniczych, ale w innej formie, mianowicie by zawierały one tylko poświadczenia przyjęcia do pracy i uwolnienia od takowej, potwierdzone przez władzę przemysłową. Również większa część ekspertów oświadczyła się za dopuszczeniem pewnych uwzględnień co do odpoczynku niedzielnego.

**Z osad polskich w Ameryce.** Milwaukee. Panowie E. J. Stupecki, J. W. L. Tomkiewicz i H. K. Stupecki zainicjowali w urzędzie rejestratora nowe przedsiębiorstwo pod firmą „Stupecki Land Co“. Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 25.000 dol. W spisie członków „Grand Jury“ — sądu przysięgłych, mającego orzec, czy ostatnie pożary w mieście pochodziły z podpalenia, z niedbałości kucepów i fabrykantów, lub z nieszczęśliwych wypadków, figurują nazwiska naszych rodaków Br. Jaworowskiego, E. Wegnera, J. Kubala i J. Kamińskiego. — Juliusz Dekowski został skazany na 25 dol. kary za to, że w złości strzelił z rewolwera do swego teścia. Pan J. Kuk, dotychczasowy współpracownik *Kurjera Pol.* opuścił miasto Milwaukee i przeniósł się podobno do Manitowoe; opuszczone przez p. Kuka stanowisko przy *Kurjerze Polskim* zajął p. Tadeusz Wild z Chicago.

New-York. Zakłada się tu klub polski towarzyski, inicjatorem jest p. Cieszewski.

Philadelphia. Rodak nasz J. Kiesykiewicz został zabity przez pociąg kolejowy.

Toledo. Ks. Kolasiński został usunięty przez biskupa z parafji św. Antoniego.

Chicago. Na pomnik Kościuszki zebrano dotychczas 6301 dol. i 56 cent. Wkrótce wyjdą w oddzielnym zbiorku poezje p. Szczyńskiego Zahajkiewicza, pisane w Ameryce. Hr. Libieński ustąpił ze stanowiska zarządcy restauracji polskiej na wystawie — a obowiązki te objął chwilowo p. Kiołbassa.

Buffalo. W zeszłym tygodniu inspektor emigracyjny znówu zabronił wstępu 10 Polakom z zaboru rosyjskiego, chcieli oni przedostać się do Stanów Zjednoczonych przez Kanadę.

**Wybuch.** *Warsz. Dniwn.* pisze, że d. 17. zm. o godz. 11. w nocy, w mieszkaniu fabrykanta Kunitzera nastąpił wybuch patronu dynamitowego, rzuconego przez kogoś z ulicy przez otwartą okno do garderoby. Kamienna mozaikowa posadzka i ściany pokoju są mocno uszkodzone. Na szczęście w chwili, kiedy nastąpiła eksplozja, której łoskot słyszeć się dał w bardzo znacznej odległości, w garderobie nie było nikogo i dzięki temu właśnie żadnego wypadku z ludźmi nie było. Opalone szczątki naboju zostały skrętnie zebrane dla zbadania przez ekspertów składu i siły materji wybuchowej. Celem wysledzenia winnego przedsięwzięto energiczne środki.

**Specjalna szkoła** wyrobu wina otwarta zostanie w Kiszyniewie z początkiem roku szkolnego. Kurs

będzie czteroletni, a ostatni rok ma być poświęcony praktyce. Niebawem podobne szkoły mają powstać i w innych miejscowościach.

**Żydzi w Warszawie.** *Tagzetel*, tj. opłata po 7½ kop., pobierana od każdego nieurodzonego w Warszawie żyda za każdy dzień jego pobytu w Warszawie, zniesiona w roku 1862, ma być napowrót przywrócona.

**W sprawie hypnozy.** *Mosk. Wied.* donosi iż departament lekarski uznał za konieczne zmienić 2. punkt cyrkularza depart. lek. z d. 11. lipca 1890 za nr. 4682, co do przedstawień hypnotycznych w sposób następujący: „Lekarze mogą stosować hypnozę w celach leczniczych tylko przy zachowaniu art. 114 ust. lek. t. XII. Zb. pr. (tj. w wypadkach wyjątkowych, za radą i w obecności kilku lekarzy), przyczem przy każdym oddzielnym wypadku zastosowania hypnozy winni zawiadamiać władzę administracyjną, z wymieniem nazwiska tych lekarzy, którzy obecni byli przy doświadczeniu.“ Wymienione ograniczenie nie stosuje się do zakładów leczniczych rządowych. Wszelkie ogłoszenia o leczeniu hypnozą są wzbronione.

**Skarb w Meksyku.** Amerykańskie dzienniki podają wiadomość o znalezieniu skarbu historycznego znaczenia w Meksyku. Przypadkiem odkryto stare dokumenta, według których w Meksyku przy ulicy Perjúkta w domu pod l. 6. znajdują się zakopane kosztowności i złoto wartości 2 mil dolarów. Dokumenta opatrzone były pieczęcią urzędową i podawały, że skarb ten został na rozkaz cesarza Maksymiliana zakopany. Przedsięwzięto roboty celem sprawdzenia tej ważnej wiadomości, i rzeczywiście w głębokości stosunkowo niewielkiej natrafiono na beczkę, napełnioną złotym piaskiem, i wiele naczynń srebrnych. Dalszym poszukiwaniem przeszkodziła woda, która wytrysła i zalała wykop, nie można jednak wątpić, że natrafiono na miejsce właściwe. Niewyjaśnionem jest jedynie, czy było to prywatną własnością cesarza Maksymiliana, czy też majątkiem państwa, który ukryto przed przeciwnikami politycznymi cesarza. Należy jednak oczekiwać stwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości dzienników amerykańskich.

**Imiona starozakonnych w Rosji.** Urzędowy „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ donosi: 1) Żydzi noszą tylko te imiona, pod jakimi są zapisani do ksiąg metrycznych. 2) Każdemu żydowi, głowie rodziny, oznajmia się, pod jakim imieniem i przewiskiem jest zapisany do ksiąg metrykalnych, wniesiony do ksiąg wykazów rodzinnych i alfabetycznych i jak się ma nazywać w paszportach i we wszelkich innych aktach. 3) Żydzi, winni przywłaszczenia sobie nie należących do nich imion i nazwisk, lub też zmiany imion i nazwisk, pod któremi zapisani są do ksiąg metrykalnych, podlegają karze w razie zaś popełnienia tego z zamiarem występny, oznacza się kara według prawa o zbiegu przestępstw.

**Konkurs śpiewacki.** Miasto Mons, z powodu 300-letniej rocznicy zgonu słynnego kompozytora Rolanda de Lattre, znanego pod nazwą Orlanda di Lasso (1520 — 1594), urządza w roku przyszłym wielki konkurs międzynarodowy z nagrodami 30.000 i 25.000 franków za najlepsze produkcje śpiewu zbiorowego i muzyki. Konkurs trwać będzie dwa dni, podczas których mają się odbywać popisy ubiegających się o nagrodę.

**Brak paszy** w Niemczech wywołał w sobotę poruszenie kwastji tej w pruskiej izbie deputowanych. Minister rolnictwa, Hayden, oświadczył, że głodu spodziewać się nie należy, dlatego rząd nie występuje na teraz z propozycją zasiłku państwowego i poprzestaje na ulgach taryfowych. Zniesienie cła nie jest projektowanem.

**Pomnik dra Chałubińskiego.** W tych dniach, w pierwszej lewej kaplicy kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach w Warszawie, wmurowano większych rozmiarów artystycznej wartości pomnik ścienney, poświęcony pamięci dra Chałubińskiego. Pomnik zdobi popiersie zmarłego z białego marmuru. Środkową część zajmuje płyta, opatrzona odpowiednimi napisami i datami, a w dolnej części ornamentacjami z brązu wypalanego. Odświeżenie i poświęcenie pomnika tego, wzniesionego za staraniem kolegów i przyjaciół zmarłego, nastąpi dopiero w jesieni rb.

**Katastrofa w Pile.** Według obliczeń inspektora Chudzińskiego, w przeciągu czasu od 4. maja do 21. czerwca, ze źródła, które stało się przyczyną katastrofy w Pile, wypłynęło wody 132.000 metrów sześciennych, w której średnio znajdowało się 4-4% części ziemnych. Woda zatem splukała 5800 metrów sześciennych ziemi, co mniej więcej odpowiada roz-

miarom obniżenia się powierzchni gruntów podmiej-  
skich i co każe przypuszczać, iż w razie, gdyby  
woda nie wystąpiła ponownie, w krótkim czasie po-  
wierzchnia ta ustali się zupełnie.

**Zasądzenie robotników.** W Bernie mor. odbyła  
się 14. bm. rozprawa przeciw robotnikom wyrobów  
skórzanych Floderowi, Oklescie i Kutscherze, którym  
akt oskarżenia zarzucał, iż dnia 27. maja, w czasie  
strejku robotników wyrobów skórzanych, tych, którzy  
strejkować nie chcieli, znieważaniem do zaniechania  
roboty zmusić usiłowali, przez co dopuścili się zbro-  
dni gwałtu publicznego. Floder zasądzony został na  
4 miesiące, dwaj inni na 5 miesięcy ciężkiego wię-  
zienia.

**Autonomia w Rossji.** Wobec faktu, iż nikt nie  
chce przyjąć posady naczelnika dumy petersburskiej,  
ehee ostatniej wypłynęła myśl zwrócenia się do cara  
w tej ostatniej wypłynęła myśl zwrócenia się do cara  
z prośbą, aby z pominięciem praw wyborczych dumy,  
zamianował prezydenta „administracyjnym porząd-  
kiem.“

**Pianista Ignacy Paderewski** traktuje o kupno  
większego majątku ziemskiego w Królestwie. Z wio-  
sny zapewne pojedzie na odpoczynek w Piotrkowskie.

**Festyn ludowy** w ogrodzie Kisielki nad stawem  
urządza dziś, w niedzielę, stow. robotnicze „Siła.“

**Stow. rob. „Świt“** urządza dziś zabawę z  
tańcami w ogrodzie restauracyjnym parku Kiliń-  
skiego. Bilet wstępu 20 ct., familijny 60 ct. Pro-  
gram zawiera oprócz tańców, gry towarzyskie, grafo-  
logję, ogień sztuczny, obrazy z żywych osób itd.

**Wycieczka Towarzystwa „Wzaj. pom. członków  
sztuki drukarskiej we Lwowie“** na dochód funduszu  
inwalidów wdów i sierot, odbędzie się dziś w nie-  
dzielę w lasku na „Pasiakach“ z nader urozmaico-  
nym programem. Muzyka 80. pp. Początek o godz.  
poł do 4 po poł.

**Koncert ogrodowy** w ogrodzie miejskim lwow.  
Towarz. śpiewackiego „Lutnia“ z współudziałem mu-  
55 pp. na cele pomnożenia funduszu biblioteki odbę-  
dzie się dziś. Początek koncertu o godzinie 4. po  
południu.

„Skala“ urządza w niedzielę 16. b. m. w ogrodzie wła-  
snym zabawę towarzyską ogrodową w połączeniu z przed-  
stawieniem amatorskim „Zagrody Sobkowej“ melodramatu  
ze śpiewami i tańcami w 5. aktach. Początek zabawy o g. 4.  
po południu, przedstawienie rozpocznie się o g. 8<sup>1/2</sup> wieczorem.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Mieczysław Frenkiel**, znakomity artysta teatrów  
warszawskich, ulubieniec publiczności lwowskiej, po  
3<sup>1/2</sup>-letniej rozłące ze Lwowem, wystąpi w przejeździe  
do kąpiel jutro po raz pierwszy na scenie naszej.  
P. Frenkiel przybywa dziś do Lwowa i jak przed-  
sięwzięcie teatru zapowiada, wystąpi gościnnie kilka  
razy. Spodziewać się należy, iż pomimo kanikuły i  
najniekorzystniejszego dla wszystkich teatrów obecnego  
sezonu, na wszystkich występach p. Frenkiela teatr  
będzie przepelnionym. Nawet na czas kanikuły uda  
się p. Frenkielowi niezawodnie zapełnić teatr. Przed-  
sięwzięcie na to liczyło i nie zawiedzie się.

Jutro w poniedziałek „Nasi najserdeczniejsi“,  
komedia w 4 aktach W. Sardou, pierwszy występ  
p. Frenkiela.

**Dr. Piotr Stobelski**, profesor uniwersytetu lwow-  
skiego, autor obszerniejszej pracy, wychodzącej ob-  
ecnie w „Przeglądzie prawa i administracji“ pod t.  
„Nowe kierunki w nauce prawa karnego“, o której  
ostatni *Kraj* petersburski zaszczytnie się wyraża,  
wydał tymi dniami „Ze statystyki przestępczości Ga-  
licji“. Nakładem redakcji *Przegl. prawa i admin.*

„Niedziela“, polityczne pismo, wydawane przez  
p. Amborskiego dla chłopów za pieniądze krajowe,  
znakomicie pojęło swoją misję politycznego kształce-  
nia ludu. Oto mała próbka, jak pożywną strawę po-  
daje ludowi. O zawiązaniu chłopskiego towarzystwa  
politycznego i pierwszemu jego zgromadzeniu zawiera  
numer, wydany w 13 dni po zgromadzeniu, 14 wierszy.  
Tenże sam (29) Nr. podaje artykuł o selerach  
na 51 i o sałacie na 42 wierszy druku.

Artykuł o sałacie kończy redakcja zapewnieniem,  
że polecenia godne gatunki są: Sałata azjatycka  
złota, nakrapiana ciemno-czerwona i Troztkopf nowa:

**Pociąg spacerowy na „Wianki“ do Przemyśla**  
ma odejść dziś o godz. 12. a l. można się zgła-  
szać do jazdy. Gdyby zaś słońca przeszkodziła,  
matenczas afisze uwiadomią o odwołaniu pociągu.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Brody 15. lipca.** Z dniem 1. września br. prze-  
kształcone będzie tutejsze realne gimnazjum na gi-  
mnazjum zwyczajne.

**Wiedeń 15. lipca.** Zakaz wywozu paszy bydł-  
cej ogłoszonym zostanie jutro. Nastąpiło już porozu-  
mienie pod tym względem z Węgrami.

Tutejsza Izba giełdowa uchwaliła dać mini-  
sterstwu finansów przychylną opinię w sprawie no-  
towania na giełdzie nowych 4-procentowych  
listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa  
kredytowego ziemskiego z 56-letnim okresem u-  
morzenia.

**Munkacz 15. lipca.** Ekshumacja zwłok zmar-  
łego w roku 1849 pułkownika rosyjskiego Pa-  
licyna odbyła się dziś o godz. 6. rano. Po od-  
biór zwłok przybył rosyjski attaché wojskowy  
Woronin.

**Berlin 15. lipca.** Parlament odrzucił wniosek  
hrabiego Carolath'a 274 głosami przeciw 105.  
Poszczególne artykuły ustawy wojskowej przyjęto  
w drugim czytaniu przez podniesienie rąk. Osta-  
teczne głosowanie nad całą ustawą odbędzie się  
dzisiaj.

**Madryt 15. lipca.** Na linii kolejowej Arraga-  
Bilbao wykoleił się pociąg osobowy. Wiele osób  
przytem pokaleczyło się ciężko.

**Stambuł 15. lipca.** Wzorasza uroczystość  
selamlika odbyła się w zwykły sposób, co zdzi-  
wiło ludność, która się spodziewała, że z powodu  
bytności kedywa egipskiego odbędzie się ona z  
nadzwyczajną pompą. W mieście omawiano bardzo  
żywo ten fakt, że sułtan nie jechał w jednym po-  
wozie z kedywem do meczetu, lecz dopiero póź-  
niej ukazał się w towarzystwie kedywa w oknie  
pałacu i przypatrywał się defiladzie wojska.

**Moskwa 15. lipca.** Mosk. *Wied.* donoszą, że  
od 18. do 28. czerwca zachorowało tu na cho-  
lerę 41 osób, a umarło 21.

**Petersburg 15. lipca.** Carewicz powrócił tu  
wczoraj.

*Petersb. Wiadomości* donoszą, że niebawem  
utworzoną zostanie osobna komisja dla rewizji u-  
staw, odnoszących się do praw cudzoziemców co  
do posiadania ziemi.

**Bangkok** (stolica królestwa syamskiego) 15.  
lipca. Dwie kanonierki francuskie zawinęły przed-  
wczoraj wieczorem do ujścia rzeki Menam i pod  
ogniem działowym z fortów syamskich popłynęły  
w górę rzeki. Francuzi stracili 3 zabitych i 2  
rannych, Syamczycy zaś 20 zabitych i 12 rannych.  
Wszystkim mieszkańcom Bangkoku rozdano broń.

## Pojednanie stronnictw opozycyjnych w Chorwacji.

Jest pewna analogia pomiędzy dziejami narodu  
czeskiego i chorwackiego. Podobnie jak losy Czech  
związane zostały od dawna z losami Austrii, tak  
znowu życie Chorwacji płynie od kilku wieków tem  
samem łożyskiem, co życie tzw. korony św. Szcze-  
pana, czyli Węgier, Czechy z Austrią, a Chorwacja  
z Węgrami połączyły się na zasadzie równych praw,  
których nienaruszalność gwarantowały im przysię-  
gi panujących... Niestety, prawa te zostały już daw-  
no pogrzebane, a zarówno Czesi, jak i Chorwaci,  
od długich lat wiodą ciężki bój o utraconą niezale-  
żność i swobody, które zagarnęli im silniejsi chwi-  
lowo i przez wysokie czynniki protegowani Niemcy  
i Madziarzy.

Chorwacja posiada niewątpliwie autonomję szer-  
szą aniżeli Czechy, bezwzględność i samowola Wę-  
grów krępuje ją jednak tak dalece, że ostatecznie  
dzieje się wszystko po myśli rządu węgierskiego,  
który w dodatku gwałtami i przekupstwem przy o-  
tatnich wyborach działał to, że w sejmie zagrzeb-  
skim zasiada dzisiaj przeważna większość posłów,  
oddanych Węgom najzupełniej i uchwalających z  
reguły wszystko, co się tylko „bratankom“ naszym  
żywnie spodoba. Pozory legalności są tedy zach-  
wane...

Garść posłów opozycyjnych w sejmie, choć za  
nią stoi większość narodu, za słabą była dotychczas  
aby stawić odpór należyty silnie zwartej większości  
rządowej. Przyczyniało się do tego długotrwałe roz-  
dwojenie w łonie opozycji chorwackiej, która roz-  
szczepiwszy się na dwa obozy, marnowała swe siły  
przez blisko ćwierć wieku na wzajemne zwalczanie  
siebie, na kłótnię nie o cel, który obydwie partje  
miały jeden, ale o środki, wiodące do tego celu.

Początkowo była tylko jedna partja opozycyj-  
a stał na jej czele sławny biskup dyakowski, Józef  
Jerzy Strossmayer, mąż charakteru granitowego

a złotego serca, jeden z najlepszych synów Chor-  
wacji, gwiazda i ozdoba południowej Słowiańszczy-  
zny. Stronnictwo Strossmayera stało na stanowisku  
ugody z Węgrami i mniemało, że przy ich pomocy  
osiągnie ideał narodu chorwackiego — wcielenia  
Dalmacji napowrót do „trójjedynego“ królestwa  
(Chorwacji, Sławonii i Dalmacji).

Wobec widocznych niepowodzeń partji Stross-  
mayera, wyłoniło się z niej wkrótce nowe stronni-  
ctwo, stronnictwo „ostrzejszego tonu“, pod wodzą  
advokata Antoniego Starczewicza, które wy-  
tknęło sobie ten sam cel, co i partja Strossmayera,  
ale postanowiło dążyć do niego — bez pomocy  
Węgrów.

W rozdwojeniu tem wiodło się opozycji chor-  
wackiej coraz gorzej. Siły jej szczupłyły, partja rzą-  
dowa rosła, a Węgrzy zacierali ręce z radości. Do-  
piero przed niedawnym czasem udało się kilku wy-  
bitniejszym członkom obu stronnictw opozycyjnych  
doprowadzić do jakowegoś porozumienia, stało się  
to jednak niemal po za plecyma Strossmayera i  
Starczewicza, a przynajmniej bez osobistego ze-  
tknięcia się obu wodzów. Wiece prasa węgierska i  
rządowa chorwacka naśmiewały się z tej zgody,  
twierząc, że dopóki przewodcy nie podadzą sobie  
dłoni, dopóty pojednanie się opozycji będzie illuzo-  
rycznem. O tem, aby wódz radykalów pierwszy wy-  
ciągnął rękę, nie było ani mowy, sędziwemu zaś bi-  
skupowi (liczy 78 lat) nie wypadło — powiadali  
Węgrzy — aby przeproszał Starczewicza.

Słabo, z wielkim trudem zadziernięty węzeł  
zgody rozluźniał się istotnie.

Stał się jednak fakt, który Chorwacja zapisze  
w swych kronikach złotymi głoskami, fakt nieby-  
wałego zaparcia się ambicji osobistej, zjawisko w  
życiu publicznem tak rzadkie a tak piękne,  
że w dawnych czasach śpiewano o niem ra-  
psody...

Oto ten starzec blisko 80-letni, dostojnik ko-  
ściół i mąż, niewątpliwie najslawniejszy dziś w  
całej Chorwacji, przed którym nawet przeciwnicy  
polityczni z uznaniem chyliły swoje czoła, ten wiel-  
ki oświadczeniowiec na cele oświaty narodo-  
wej, pragnąc usankcjonować zgodę stronnictw, u-  
dał się osobiście do Starczewicza, który bawi o-  
becnie w miejscu kąpielowem Toplicy krapień-  
skiej i tam pierwszy wyciągnął rękę do zgody.

— Oto jestem bracie! — rzekł Strossmayer.  
Jako biskup, pierwszy podaje dłoń na pojed-  
nanie...

I dwaj starzy, którzy przez ćwierć wieku nie  
mówili do siebie ani słowa, uściskali się serdecznie.  
Tym niemym uściskiem podpisali zgodę stronnictw  
opozycyjnych, dodając im nowych sił do dalszych  
zapasów o prawa narodowe.

Wszystkie serca w Chorwacji poruszone zo-  
stały tym faktem do głębi, a przepiękny czyn sę-  
dziwego biskupa-patrioty zrodzić jeszcze może na-  
stępstwa, niedającej się dziś obliczyć doniosłości.

## NADESŁANE.

ZMIANA MIESZKANIA.  
**Wincenty Schneider**  
DENTYSTA-TECHNIK  
mieszka obecnie ulica Akademicka liczbą 11.

**Dr. UHMA**  
asystent śp. dr. Krówczyńskiego  
ordynuje przy ul. Lindego 1. 7. g. 2 — 4.

Zmiana mieszkania.  
Wszech nauk lekarskich  
**dr. Emil Lateiner**  
dentysta  
mieszka obecnie ulica Kopernika 1. 9. I. piętro.

Lekarz chorób wewnętrznych  
**Dr. JÓZEF SOCHAŃSKI**  
mieszka obecnie  
ulica Pańska 2.  
ord. od 9-10 i od 3-4 po południu.

Zmiana mieszkania.  
**Dr. Kazimierz Podlewski**  
spec. chorób skórnych i wenerycznych, mieszka obecnie  
ulica Chorążczyzny 1. 16.  
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.



Adresy jednowierszowe petitem po 5 zlr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupiec. i przemysłow.” we Lwowie plac Chorążczyzny liczbą 6.

# Przewodnik adresowy lwowski

umieszczany w każdym numerze niedzielnym.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zlr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupiec. i przemysłow.” we Lwowie plac Chorążczyzny liczbą 6.

**Asekuracje:**  
Tow. Ubezp. im. „Gizeli“ w celu wyposażenia dziewcząt pod protekt. J. ces. Wys. arcyks. Gizeli. Agencja ul. Ossolińskich 10.  
**Domy bankowe.**  
Jonasz M. Jagiełłońska 3.  
Aug. Schellenberg i Syn ul. Karola Ludwika. Schellenberg i Kreysler pl. Halicki 1.  
**Lekarze:**  
Bałaban Teodor, okulista, Wałowa 7.  
Błotnicki Teodor pl. Smolki 3.  
Stachiewicz Teofil, plac Maryacki 8.  
Stanowski Karol, Sykstuska 19.  
**Dentyści:**  
Dr. Lateiner, plac Marjański 10.  
**Apteki:**  
Blumenfeld H., plac Krakowski.  
**Optycy:**  
Kotkowski C. Hotel Georga.  
**Zakład czyszczenia wszelkiej bielizny:**  
Marja Wolf, plac Akademicki 1.  
**Szrotkarskie pracownie i składy:**  
Ignacy Łokocz, Szajnochy 8.

**Księgarnie:**  
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny. Księgarnia Polska pl. Halicki 14.  
**Wypożyczalnia książek i nut:**  
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny. Köller Stan., ul. Batorego.  
**Fotograficzne zakłady:**  
„Marja“ ul. Fredry 7.  
**Konfekcje damskie gotowe:**  
Magazyn Schayerów ul. Karola Ludwika. Machajski E. ul. Akademicka 1.  
**Konfekcje damskie (pracownie):**  
Woczyńska W. ul. Wałowa.  
Kranz Petronela, Batorego 9. parter.  
**Kapelusze damskie:**  
P. Ladstätter i Syn., ul. Karola Ludwika. Markowska Malwina, pl. Marjański 8.  
M. Topolnicka plac Marjański.  
**Modne materje wełniane, jedwabne itp.:**  
F. Knauer i Syn plac Kapitulny.  
Magazyn Schayerów, ul. Karola Ludwika. Matlas K. daw. W. Sydor, pl. Marjański 4.

**Ubrania męskie gotowe i pracownie:**  
Baurowicz Ed. ul. Trzeciego Maja 2.  
Behowski & Motylewski ul. Sobieskiego 4.  
Dumyn Cyryl, ul. Jagiełłońska 22.  
**Kapelusze męskie:**  
Müller M. ul. Halicka.  
**Skład fabryczny płócien i białizny:**  
M. Bałaban Następ. M. Ludwig, plac Marjański 9.  
**Przybory do podróży:**  
Langner Paweł ul. Halicka 16.  
**Nowości, galanterje, biżuterje:**  
Gabryel i Chlebownik plac Halicki.  
Késmarky & Illés, Teatralna 2.  
Machajski E. ul. Akademicka 1.  
Wrześniowski i Włodek ul. Halicka.  
**Chińskie srebro czyli platerow. wyroby:**  
Fraget J. z Warszawy, Lwów plac Katedralny.  
**Jubilerskie i złotnicze wyroby:**  
Völker i Syn pl. Marjański 5

**Porcelana i szkło:**  
Gebhardt i Christianus pl. Marjański 7.  
**Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:**  
Jan Stachiewicz, plac Marjański.  
**Delikatesy i kolonialne towary:**  
Markiewicz St., Rynek.  
Szkowon Albert, plac Marjański 7.  
**Naczynia i towary żelazne:**  
Chrzastowski Piotr, plac Kapitulny 1.  
Cybulski Bolesław, plac Marjański 5.  
Halski Antoni, plac Marjański 9.  
**Do szycia maszyny:**  
Gardoliński L. plac Halicki 14.  
**Fortepiany, pianina i instrum. samogrające**  
poleca na raty St. Horszowski ul. Ossolińskich 12., cenniki gratis.  
**Zakłady farbowania i czyszczenia chem. wszelkich sukien:**  
Miedziog W., ul. Jagiełłońska 20.  
Szymon Weiss, Kopernika 12.  
**Mleczarnie i kuchnie wzorowe:**  
Netuschill K., pl. Bernardyński 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego.

**Telefony, Telegrafy domowe, Gramochrony,**  
poleca pod gwarancją tanio i fachowo urządzone  
**EDWARD GOTTLIEB**  
elektrotechnik-mechanik,  
Lwów, ulica Sykstuska 1. 23.

**Sprzedaż!**  
Dobrze wprowadzony, renomowany interes ze stałym dochodem kilku tysięcy zlr. rocznie jest z wolnej ręki do sprzedania. Potrzebny kapitał obrotowy 12 do 15 tysięcy. Bliższa wiadomość u p. Juljusza Hochfelda we Lwowie ulica Zygmuntowska 17.

**MORELE** kosz 5 klgr. zlr. 2.  
**CZERECHY MORAWSKIE**  
5 klgr. kosz 1 zlr. 90 ct.  
**Wisznie łutowe**  
5 klgr. kosz 2 zlr. 20 ct.  
wysela włosko-tyrolska owocarnia  
**FRYDERYKA SCHLEICHERA**  
Lwów, ulica Sykstuska 2.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.  
**UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN**  
**CHOCOLAT SUCHARD**  
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)  
CACAO  
LEICHTLÖSLICHER CACAO  
Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

**Zmiana lokalu.**  
Znany skład i pracownia fortepianów **Karola Mareckiego** przy ul. Kopernika 1. 9. przeniesiony został na ul. Batorego 28. naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa. Wielki wybór fortepianów i pianin z najlepszych fabryk poleca najtaniej i z gwarancją, wszelkie reperacje wykonuje fachowo i starannie, przegrane instrumenta przyjmuje w zamianę.

**Zdrowisko Salzbrunn na Szląsku.**  
Stacya kolejowa. 407 met. nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródle pierwszego rzędu, słynny zakład żelazny. Racjonalne urządzenie sterylizacji mleka i desinfekcyjne. Łazienki. Masaż. Pneumatyczny gabinet. Wspaniałe spacery. Mieszkania po wszelkich cenach. Zdroje skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.  
Rozsyłkę znanej medyką od roku 1601 wody  
**Oberbrunnen**  
przez pp. Furbach & Sriebohl. — Bliższych informacji wykazu pomieszczeń i t. p. udziela  
Książęca inspekcja zdrojowa.

**IWONICZ**  
zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.  
Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe skuteczne w chorobach skrofalicznych, skórnych syfilitycznych, reumatyzmie, niezbytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.  
Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaźniowych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje. Mleko, żentycia, kefir.  
Lekarzem zakładowym jest Dr. Klemens Dębicki.  
Apteka poczta i telegraf w miejscu.  
Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.  
Położenie Zakładu uroczę wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.  
Porą leczniczą od 20. maja do końca września.  
W czasie do 20. czerwca i po 20. sierpnia mieszkania znacznie tańsze. Zgłoszenia załatwia  
Dyrekcja.

**S E R**  
na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt. **Sława wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa**  
**KNEIPPÓWKA.**  
Cena flaszki 1 zlr. — W składzie materjałów  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów, 2. Kopernika 2.  
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

**POWIDĘŁKA**  
przeciw blednicy  
wyrobu **Seweryna Kurowskiego** aptekarza w Wadowicach.  
Środek przewyższający skutecznością wszystkie w tym celu używane. Używa się w wypadkach niedokrwistości, blednicy, w ogóle tam, gdzie na wytwarzaniu się zdrowej krwi zależy.  
Cena słoika 1 zlr. 70 ct.  
Jedyny skład w aptece u  
**J. MACUDZIŃSKIEGO** aptekarza w Wadowicach.  
Liczne zamówienia tak w kraju jak i za granicę stwierdzają skuteczność.

**KANTOR WYMIANY**  
c. k. uprzyw. galic. akc. **BANKU HIPOTECZNEGO**  
kupuje i sprzedaje  
**wszystkie efekta i monety**  
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.  
Jako dobrą i pewną lokację poleca  
4 1/2 % listy hipoteczne  
5 % listy hipoteczne premiiowane bez premji  
4 1/2 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego  
4 1/2 % „ Banku krajowego  
4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską  
4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską  
5 % „ „ bukowskią  
4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej  
4 1/2 % „ propinacyjną węgierską  
4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,  
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.  
**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane**, a już płacone miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe**, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

**Maszyny parowe**  
w sile 8 do 100 koni ze sterem Rider, najnowszej budowy, w znakomitem wykonaniu ma na składzie i może natychmiast dostarczyć  
ks. **Salma fabryka maszyn w Blansku.**  
Również zawsze w zapasie **szybko bieżące motory** (system Westinghouse) w sile od 3 do 50 koni. — Wyrabia się też na zamówienie w najkrótszym czasie **parowe maszyny wentylowe** jednołokowe, jakoteż z urządzeniem **Compound**, **kotły parowe** każdej wielkości i każdego systemu, nareszcie **kotły z rurami wodnymi**. Gwarancja za najmniejsze zużycie pary. Dla **transmisji** lekkie modele.

# CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE  
**DZIENNA SPRZEDAŻ: 50.000 KILOGRAMÓW.**  
 Ostrzeżenie przed naśladownictwami.

Pierwsza ck. austr. węg. wyłącz. uprzyw.  
**Farb fasadowych**  
 fabr. Karola Kronsteiner, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.  
 (w własnym domu).  
**Odszczególniona złotymi medalami.** Dostawca arcyksiążę-  
 cych i książęcych zarządów dóbr, ck. zarządu wojskowego, wszy-  
 stkich kolei żel. towarzystw przemysłowych, górniczych  
 i hutniczych, wielu tow. budowlanych, przedsiębiorców bu-  
 dowlanych i budowniczych, jakoteż wielu fabrykantów i wła-  
 ścieli realności. Farb tych używa się do powlekania domów, w 40  
 rozmaitych wzorach od 16 ct. za kg. wyż. rozpuszcza się w wapnie  
 i równa się zupełnie olejnej powłoce.  
**Wzory i pouczenie użycia gratis i franko.**



**Patentowane młocarnie**  
 przewożowe z przyrządem do czyszcze-  
 nia, przeszło 100 kóp dziennie młoci,  
 patentowane młocarnie z kieratami i też  
 do ruchu ręcznego, patentowane młynki,  
 wialnie, triery, nowe szkockie pługi ra-  
 jolskie, oraz wszystkie inne maszyny  
 rolnicze starannie wykonane, jakoteż że-  
 lazne części lane do samoistnego wy-  
 kończenia różnych maszyn, oraz do róż-  
 nych celów budowniczych, podkłady,  
 ruszta, drzewiczki do palowiska, manlo-  
 chy, kombinowaną kosiarkę i żni-  
 wiarkę za 330 złr. i grabiarki po 75  
 złr. dostarcza tanio: fabryka maszyn i  
 odlewnia żelaza

**J. WYCHERA**  
 we Lwowie ul. Gródecka l. 47.  
 Wszelkie reperacje różnych maszyn i części maszyn wykonuje sta-  
 rannie i tanio.

**SZCZAWNICA**  
 zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny  
 w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szcawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skut-  
 tecznie działających w wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu  
 oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu  
 płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach  
 suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych,  
 niedokrewności i blednicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem po-  
 wietrzem. Kuracja mleczna, żółcyna i kefirowa. Pierwszorządna  
 wzięwalnia solankowa i balsamiczno-igłiwiowa. Zakład wodoleczni-  
 czy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunaju.

Wszelkie urządzenia postępowe. 1200 pokoi dla gości, nie-  
 które z kuchniami. W I. sezonie do 20. czerwca i w III. po 20. sier-  
 pnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe  
 o 1/2 część tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwol-  
 nienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych  
 lekarzy udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym  
 Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom.  
 do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. Pocztozów,  
 powozy i wózki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szcawy  
 Jana, na głównym składzie H. Mattonego w Starym Sączu, we  
 wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospecta rozsyła oplatnie i zamówienia na pomieszkania  
 przyjmuje

**Zarząd Górnego Zakładu**  
**F. Wiśniewski.**

**FABRYKA MASZYN**  
**T. BREDTA w Ottynii**

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją)  
 przy samym dworcu kolei, poleca swoją  
**odlewnię żelaza i brązu, pracow-  
 nię mechaniczną, kotłarnię i ku-  
 znię parową.**

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza  
 i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje  
 nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe  
 cukrownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia  
 wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej  
 oraz kutekawałki fasonowe różnych roz-  
 miarów.

**POMPY W A G I**

wszelkiego rodzaju do celów do-  
 mowych i publicznych, do gospo-  
 darstwa, dla budowli i przemysłu.

**Nowość** · Inoksydacyjne postępowanie  
 według patentu Bower-Barff.

**Pompy inoksydowane**  
 nie rdzewieją.

Katalogi gratis franco. **A. GARVENS, Wiedeń**  
 I. Wallfischgasse 14.  
 I. Schwarzenberggasse 6. Katalogi gratis franco.

najnowszej ulepszonej kon-  
 strukcji.  
 Decymalne, centyzymalne i przemiano-  
 we wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla  
 handlu, ruchu, fabryk, rolnictwa i innych  
 przemysłowych celów. Wagi dla osób, wa-  
 gi do domowego użytku, wagi dla bydła.

Towarz. komandytowe  
 dla fabrykacji pomp i maszyn.

**Aparat fotograficzny**  
 dla pp. amatorów najnowszej konstru-  
 kcji, jakoteż wszelkie przybory do  
 fotografii potrzebne jak: klisze, pa-  
 pier, kartony i chemikalia utrzymuje  
 zawsze na składzie po cenach fabry-  
 cznych firma

**Hamel & Feigl**  
 skład przyborów do fotografii  
 ulica Kopernika 21.  
 Zamówienia na prowincję wysła  
 się odwrotnie.

**Najwyborniejsze**  
**CUKRY DESEROWE**

które przez Szan. Odbiorców za  
 najlepsze uznane zostały 1/2 kilo  
 mieszanych zł. 1.20.  
 1/2 kilo Cacao proszkowane w pu-  
 szkach blaszanych zł. 1.50,  
 1/2 kilo Czekolady doskonałej po  
 80, 90 ct. i wyżej.  
 1/2 kilo Karmelków mieszanych  
 75 ct.

poleca  
**HENRYK TRETER**  
 właśc. parowej fabryki czekolady  
 Lwów, ul. Kopernika l. 3.

**DONIESIENIE.**

Niniejszem mam zaszczyt zwrócić  
 uwagę Szan. P. T. Publiczności na  
 moją od 1. czerwca b. r. otwartą  
**Traktyernię i mleczarnię**  
 „pod Wiewiórką” przy ulicy Ruskiej  
 l. 22. i zarazem podać cennik po-  
 traw takowej:

Rosół 5 ct., barszcz 5, płucka 5,  
 flaczki 6, rosół z mięsem 10, mięso  
 z sosem 10, porcja leguminy 10, pół  
 porcji leguminy 5, pieczeń cielęca 15,  
 pieczeń wieprzowa 16, gulasz 12, szny-  
 cel 12, wątróbka 12, kiszka 10,  
 rozbratel 22, befszyk 30, befszyk  
 z jajem 35, kurcze pieczone 35, ka-  
 wa biała 6, mleko słodkie 2, mleko  
 kwaśne 2, podsmietanie 4, poziomki  
 15, kasza ze śmietaną 8 ct.

Polecając się taskawym względem  
 P. T. Publiczności kreślę się z szu-  
 cunkiem  
**Karolina Czaja.**

**Kto używa Dentyny nie zna bólu  
 zębów.**

Najlepszą w świecie wodą do ust jest  
**Leopolda Lityńskiego**  
**DENTYNA**

Wzmacnia dziąsła, odświeża jamę  
 ustną, daje miły smak, zapobiega  
 radykalnie bólowi zębów.

Cena flaszki 80 centów.  
 Prądziwa jedynie z firmą Leo-  
 polda Lityńskiego. — Do nabycia  
 w składzie materiałów

**Leopolda Lityńskiego**  
 Lwów, 2. Kopernika 2.  
 Na prowincję wysła się odwo-  
 lną pocztą.

**SARG'A** specjalności  
**glicyrynowe**

Od czasu wynalezienia i wprowadzenia przez F. A. Sarg'a używa  
 je Jej ces. mość cesarszowa i inni członkowie najwyższego domu  
 cesarskiego, jakoteż wiele innych książąt. Polecane przez prof.  
 Hebrę, Zeissla, radcę dworu Scherzera etc., dentystę dworu Tho-  
 masa w Wiedniu Maistera w Gocie etc.

Glicyrynowe mydło w papierze, kapsułkach, deszczułkach i trygietkach.  
 Glicyrynowe mydło miodowe w kartonach. — Płynne mydło glicy-  
 rynowe w filciance. — Tialetowa mydło glicyrynowe z kolopem.  
 Glicyrynowe mydło Eucalyptus. — Glicyrynowe mydło do kolopem.  
 Glicyrynowe mydło do kolopem. — Glicyrynowa pasta do kolopem.  
 Glicyrynowa pasta do kolopem. — Glicyrynowa pasta do kolopem.  
 Glicyrynowa pasta do kolopem. — Glicyrynowa pasta do kolopem.

**KALODONT** zbapany przez sanitarne glicyrynowe  
 czarne do zębów.

F. A. Sarg'a syn & Ska, c. i k. dostawcy nad. w Wiedniu.

**FABRYKA**  
**wózków dla dzieci.**  
**FOTELI**  
 dla chorych na kółkach.

Składy: Lwów: J. Königshausen,  
 Akademicka 3. Kraków: M. Sie-  
 metz, Sukenice 30. Skład  
 główny i fabryczny Wiedeń, L.  
 Baumann, VII., Seidengasse 3.  
 Ilustr. cenniki gratis i franko.

**PAPEE & KOŚCICKI**  
 we Lwowie ulica 3. Maja liczba 2.

Komisowe składy hurtowne  
 towarów tylko najlepszej  
 jakości

**HERBATY**  
 firmy Wogau i Sp. w Moskwie.

**KAWY**  
 pod godłem „Syrjusz”.

**Kakao w proszku**  
 F. Korffa & Spółka, — Delft-  
 Amsterdam.

**CZEKOLADY**  
 Amédée Kohler & Syn, Losanna  
 i Menier w Paryżu.

**Kakao w proszku.**

**J. G. MOUSON & Co, FRANKFURT N. M.**

Mouson'a mydła toaletowa. Mydła toaletowe Mousona i Sp.  
 zawiązują swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoliczno-  
 ści, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów  
 pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają oświe-  
 kremową szumową i działają na skórę bardzo przyjemnie, uży-  
 czają też świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe,  
 różowe, dzwankowe, liljowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Gai-  
 mauve, Mikado mydła, Ixora, ydła Carmen-Sylwa itd.

**Mouson'a perfumerje, ekstrakty podwójne i potroj-  
 ne.** Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy  
 z kwiatu lipowego, dzwanka, bzu, Ixory, Pirolu, Heliotropu, Mikado-  
 bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego  
 siana, Essbouquet, Rondeletia, Mélati, kwiatów wiosennych, fiołka  
 Nizy, róży mehowej, cesarsk. fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

**Mouson'a woda kolońska,** która dla swego orze-  
 zwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich.  
 Niedostępną specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

**Mouson'a woda do mycia głowy.** Woda atenska,  
 chinowa i fiołkowa uchyla wypadanie włosów, wzmacnia skórę  
 głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazeń chroni od bólu  
 głowy i przeczubień.

Mouson'a mydła i perfumerje są do nabycia we wszystkich  
 aptekach, droguerjach i większych składach galanterijnych. Cenniki  
 na żądanie wysła gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje za-  
 stępca dla Galicji i Bukowiny

**Samuel Blassberg we Lwowie.**

# OGŁOSZENIE.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, wydaje w myśl §. 97., 98. i 99. statutów Towarzystwa celem ściągnięcia wszystkich w obiegu będących

**4½% listów galic. Towarzystwa  
kredytowego ziemskiego**

**151,136.000 koron = 75,568.000 złr. w. a.**

imiennej wartości

**4% 56-letnich listów zastawnych**

z kuponem bieżącym od dnia 1. lipca 1893. które to listy zastawne w całości objęte zostały przez konsorcjum, na którego czele stoi c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych.

Skutkiem tego **wypowiada Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego niniejszem w myśl §. 25. statutu Towarzystwa wszystkie obecnie jeszcze w obiegu będące 4½% listy zastawne** i wzywa posiadaczy tychże listów, ażeby takowe albo pod warunkami przez konsorcjum ogłosić się mającymi, na

**4% listy zastawne** skonwertowali,

albo też wypowiedziane listy zastawne na dniu 31. grudnia 1893. roku w kasie Towarzystwa we Lwowie przedłożyli i przypadającą za nie gotówkę odebrali.

Wedle § 25 statutu Towarzystwa ustaje z powyższym dniem dalsze oprocentowanie 4½% listów zastawnych.

We Lwowie, 27. czerwca 1893.

Prezes: Zygmunt Dembowski m. p.

Dyrektor: Franciszek Rozwadowski m. p.

Na podstawie umieszczonego na odwrotnej stronie ogłoszenia podaje się do wiadomości posiadaczy  $4\frac{1}{2}\%$  listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, że wymianę tychże na  $4\%$ , 56-letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego skuteczniają:

w Wiedniu: C. k. uprzw. Austriacki Bank dla krajów koron.  
w Pradze: Czeski Bank Związkowy,  
„ „ Živnostenska Banka pro Czechy a Morawu.  
„ Grazu: Dom Bankowy E. C. Mayer & Cie.

#### WE LWOWIE

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie,  
Galicyjski Bank kredytowy;  
Galicyjska Kasa Oszczędności,  
C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny,  
Bank krajowy król. Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem,  
Dom bankowy Sokal i Lilien,  
Dom bankowy August Schellenberg i Syn,  
Dom bankowy Goldstern & Löwenherz,

#### W KRAKOWIE:

Towarzystwo wzajemnego kredytu,  
Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego,  
Powiatowa kasa oszczędności jako zastępstwo Banku krajowego  
Dom Bankowy Blau i Epstein,  
Dom Bankowy August Raczyński,  
Dom Bankowy Albert Mendelsburg.

#### W CZERNIOWCACH:

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego.

#### W KOŁOMYJACH:

Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa jako zastępstwo Banku krajowego.

#### W NOWYM SĄCZU:

Kasa zaliczkowa jako zastępstwo Banku krajowego.  
Dom bankowy A. Nebenzahl.

#### W PRZEMYŚLU:

Towarzystwo zaliczkowe rolne jako zastępstwo Banku krajowego  
Dom Bankowy Leopold Süsswein.

#### W RZESZOWIE:

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe jako zastępstwo Banku krajowego.  
Dom bankowy Matzner & Holzer.

#### W STANISŁAWOWIE:

Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku krajowego

#### W TARNOPOLU:

Filia c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego,  
Powiatowy Bank zaliczkowy jako zastępstwo Banku krajowego

#### W TARNOWIE:

Towarzystwo zaliczkowe jako zastępstwo Banku krajowego  
a nadto wszystkie niewymienione tu miejsca, gdzie istnieją zastępstwa Banku krajowego, które to zastępstwa pośredniczą w wymianie listów zastawnych między stronami a Bankiem krajowym.

Zgłoszenia do wymiany przyjmowane będą począwszy

**od 6. do 20. lipca b. r.**

Wszystkie  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastawne muszą w arytmetycznym porządku podług serji i numerów skonsygnowane, w naturze do konwersji być przedłożone.

Wyjątek stanowią:

1.  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastawne winkulowane, co do których przedłożyć należy obok konsygnacji odnośny arkusz płatniczy na kupony, i
2.  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastawne w depozytach sądowych się znajdujące, które wystarczy w terminie powyżej zakreślonym zgłosić w Galicyjskim Banku kredytowym, przy dołączeniu odpowiedniej konsygnacji i dla wymiany których pozostawia się czas od dnia 15. września r. b.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że posiadacz  $4\frac{1}{2}\%$  listu zastawnego otrzyma za każde 100 złr. listu zastawnego z kuponem płatnym 31. Grudnia 1893. 100 zł. w  $4\%$  56 letnim liście zastawnym a kuponem płatnym 31. grudnia 1893 roku. Oraz dopłatę w gotówce, w kwocie:

**zł. 1. centów 75 w. a.**

Ponieważ  $4\%$  listy zastawne nie są jeszcze wygotowane, przeto przedkładane do konwersji  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastawne będą tymczasem odpowiednio ostemplowane i stronom zwracane, arkusz zaś kuponowy zostanie zatrzymany.

W terminie osobno ogłosić się mającym, nie później jednak jak dnia 31. października 1893 wydawane będą za ostemplowane listy,  $4\%$  listy zastawne z odnośnymi kuponami, a to w tych samych miejscach, w których zgłoszenie do wymiany nastąpiło.

$4\%$  listy zastawne wydawane będą w sztukach po

koron 200,	1.000,	2.000,	10.000,	20.000.
zł. w. a. 100,	500,	1.000,	5.000,	10.000.

Żądaniom stron, w jakich z powyższych kategorii sztukach listy mają być wydane, w miarę możliwości zadość się uczyni.

Lwów dnia 27 czerwca 1893.

Galicyjski Bank kredytowy.

C. k. austriacki Bank dla krajów koronnych.

# Obwieszczenie.

**Gmina miasta Krakowa wydzierżawi w drodze ofert teatr miejski**, tj. budynek teatralny wraz z całym urządzeniem i wszystkimi przynależnościami, tudzież prawo wykonywania koncesji na urządzenie i prowadzenie stałego teatru w Krakowie na lat 6 (sześć), począwszy od dnia 1. sierpnia 1893 r. do końca lipca 1899 roku, z obowiązkiem rozpoczęcia przedstawień z dniem 1. września, a względnie z dniem 1. października b. r.

Oferty pisemne opieczetowane i opatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę teatru“ — winny być złożone do rąk Prezydenta miasta, **najpóźniej do godziny 12. w południe dnia 26. lipca br.**

Warunki dzierżawy mogą być przeglądnięte w biurze prezydialnem Magistratu.

Kraków, dnia 12 lipca 1893 r.

**Józef Friedlein,** prezydent. **Dr. Faustyn Jakubowski,** radca miejski.

(Przedruk nie będzie płatny).

## Prawdziwe angielskie WELOCYPEDY



każda sztuka zaopatrzona firmą fabryki, numerem i metryką.

**GENERALNA REPREZENTACJA** pierwszorzędnych firm St. GEORGE'S ENGINEERING SPARKBROOK, METROPOLITAN MACHINIST, RUDGE, ENFIELD, HOWE, QUADRANT, HUMBER i wielu innych.

**ROWERY** z gumami pełnymi od 105— poduszkowemi 125— pneumatyczne „Dunlop“ 180— ROWERY bez łańcuchów wszystkich systemów od 220 zł.

**TRYCYKLE** dla dzieci od 6 zł.

**Kompletne ubrania** dla CYKLISTÓW, WIOSLARZY i GIMNASTYKÓW, czysto wełniane bez szwu, granatowe, popielate i brązowe.

Buciki z podszewkami gumowemi. **RĘKAWICZKI** do biekli.

Wszelkie przybory dla cyklistów poleca

**S. PIELECKI, Lwów**  
Główny magazyn broni.

Bogato ilustr. cennik gratis i franco.

GWARANCJA ROCZNA ZA KAŻDY WELOCYPED, ZA KAŻDY SYSTEM PNEUMATYKÓW, KUPIONYCH U MNIE ZA GOTÓWKĘ I NA RATA. **CENY BEZ KONKURENCJI.**



## PARKIETY

posadzki deszczukowe

oraz  
wszystkie wyroby stolarskie  
jako to  
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

poleca fabryka parowa

# Braci Wczelak

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

**50 ct. Litra** znakomitego Wina białego stołowego.

**60 ct. Litra** wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

**Hotel Garni** pod „TRZEMA KORONAMI“ 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

**Siatka druciana** zielono lakierowana do zasłony okien po zł. 1 za metr kwadr. poleca Piotr Chrzęstowski handel żelazny we Lwowie plac Kacitully 1. (naprzeciw Katedry). Cenniki różnych artykułów do dyspozycji.

**Najnowsze** bardzo tanie lewantyny, Satyny, Batysty, Voile, Zefiry, płócienna, Perkaliki M. Bałabana następcą Mikołaj Ludwik plac Marjański liczbą 8.

**Apteki** z obrotem do 4000 zł. ewentualnie dzierżawy poszukuje. Zgłoszenia pod „Magister“ post. rest. Kraków. 863

**Ekspedytor** rutynowany poszukuje administracji większego urzędu. S. A. post. rest. Chyrow. 852

**Francis**, instituteur cherche une place pour la campagne; s'adresser au esrire G. D. au bureau de ce journal. 861

**Poszukuje** się uzdolnionych panien w krawieczyźnie Piekarska 2 B. 2 Piętro. 860

**Fortepian** Hamburgera do sprzedania lub wypożyczenia Zimorowicza 12. 2 piętro. 858

**Poszukuję** korespondenta z piętrem i biegłem piśmem, władającego językiem tak polskim jak i niemieckim średniego wieku. Biuro Świdzkiego w Tarnowie.

**Instruktor** z wieloletnią praktyką poszukuje lekcji, szczególnie poprawek ze wszystkich klas szkół średnich. Za rezultat prawie ręczy. Zgłoszenia „Benevolentissimus“ post. rest. Lwów. 853

**Poszukuje** panny, inteligentnej młodej, moralnej, słusznego wzrostu, brunetki do samodzielnego zarządu domu na prowincji u bezdzietnego wdowca. Fotografia pożądana. A. A. 2. post. rest. Lwów. 857

**Maturzysta**, celujący w matematyce poszukuje lekcji przez wakacje. Unterricht, Sykstuska 12. 856

**Młody człowiek** z ładnym piśmem i władający językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, znajdzie miejsce w moim kantorze. Ci, którzy ukończyli szkołę handlową, mają pierwszeństwo. Th. Bredt, fabryka maszyn w Ottyni (stacja kolejowa między Stanisławowem a Kołomyją). 450

**Do eksploatacji** wosku ziemnego i nafty na odkrytym już terenie poszukuje się spółników celem budowy drugiego szybu i rozszerzenia kopalni. Wiadomość udzieli p. Wiśniowiecki, Lwów, Sykstuska 30. 843

**Panny** do składu płócien za kaucją potrzebuje Towarzystwo krajowe dla handlu przemysłu we Lwowie ul. Akademicka 1. 2. 845

**Do sprzedania** Realność wraz z domem przy ul. Szpitalnej 1. 38. 814

**KASY OGNIOTRWAŁE** z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej **SZYMON DEGEN** Lwów, Sykstuska 19.

**Kuferek** zastósowane do taryfy strefowej lekkie, mocne, tanie poleca magazyn nowości Wrzesniowski & Włodek, Lwów, Halicka 4. Krynica dom zdrojowy. 663

**Poszukuje** się kupna piętrowej kamieniczki z ogródkiem w pobliżu miasta. Zgłoszenia w Adm. Kurjera Lwowskiego. 839

**Poszukuję** miejsc dla mego syna z czwartą normalną do handlu na prowincji. Schmidt, Lwów. Wronowska 1. 789

**Poszukuje** ucznia do nauki zakład introligatorski Klemensa Fedunia ul. Akademicka 1. 8. we Lwowie. 101

**Codziennie** świeża wyborna kawa i herbata szklanka 10 ct. mała porcja czekolady 15 ct. mała porcja lodów 12 ct. Ciasta i cukry deserowe poleca Cukiernia Czesława Schneidra przy ul. Batorego 1. 32. 674

**Kancelista** adwokacki, zatrudniony w kancelarii adwokackiej lat dziesięć, obznajomiony zupełnie z manipulacją kancelaryjną, poszukuje stałej posady. Za zapewnienie mu egzystencji 300 koron w złości. Łaskawe zgłoszenia pod „300 koron“ post. rest. Lwów. 841

**Kierownika** do składu płócien za kaucją potrzebuje Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu we Lwowie ul. Akademicka 1. 2. 849

**Asystent** formacji poszukuje posady od 1. sierpnia. Adresowić należy M. A. Podwołoczyska. 844

**Handel** korzenney win i Delikatesów Karola Kohlmana w Samborze poszukuje bezwzględnie pomocnika handlowego. Władający językiem niemieckim mają pierwszeństwo. 851

**Nauki Buchalterji kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje **L. E. Veitze**. Ulica Krakowska 1. 7. III. piętro.

**Parasolki** w najnowszym guście i w wielkim wyborze po cenach możliwie najniższych poleca Mikołaj Ludwik Lwów ul. Halicka 14.

**Dreliszki liberyjne** w największym wyborze najtaniej poleca magazyn Knauera we Lwowie. Próbki na żądanie odwrotną pocztą. 688

**Asystent farmacji** poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Farmaceuta“ do Adm. Kurjera. 842

**Bryndza majowa** góraska faska 5 kl. 2 zł. 28 ct. Buljon po 10 zł. 7 zł. 50., 6 zł. 50., 5 zł. 50. Wyrubu Kazimierzy Matozyńskiej sprzedaje zarząd dworu Łapszyn Brzeżany. 838

**Dwa bilardy** do sprzedania, Karambolowy (Seiferta), do obracania (Knilla). Bliższa wiadomość w kawiarni p. Hirschhoona w Kołomyi 835

**Handel** win delikatesów Tadeusza Cieślńskiego w Przemysłu przy nie dobrze wychowanego chłopca na praktykanta. 826

**Panie i Panowie** wszelkich zawodów, jak również ze stanu robotniczego, znajdują zajęcie za pobraniem stałej płacy i prowizji przy asystencji na zycie i od wypadków. Zajęcie to nadaje się też na **zarobek ubożny**. Zgłoszenia pod cyfrą „Korzystny interes“ przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń L. Horowitza w Czerniowcach (Bukowina).

**Rowery** angielskie, przybory dla cyklistów po najniższych cenach do nabycia handel Ed. Hawranek plac św. Ducha. 820

**Doskonałej** kawy funt 1/2 kilo 90 ct. poleca Karol Bayer we Lwowie przy ul. Krakowskiej 1. II.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**Na** Kastelówce są 2 wille piętrowe wraz z ogrodami zaraz do sprzedania. Cena zł. 13-000 i zł. 17-000. 941

**Na** Kastelówce za zł. 25 miesięcznie cała Willa składająca się z 4 pokoi, kuchni, werandy, balkonu i dużego ogrodu zaraz do wynajęcia. Taż Willa jest także na sprzedaż. Bliższa wiadomość u budowniczego Lewińskiego plac Kapitulny 1. 7. 740

**Pokoje**, nyża, kuchnia i pokój kawalerski z przedpokojem Marjańska 1. 7. 813

**1, 2, 3** pokoje z kuchnią i 1. piętro Batorego 30. 801

**Długosza 3, 2** pokoje przedpokój, nyża, kuchnia. 829

**Na** Kastelówce do wynajęcia. Willa 20. parter 4 pokoje z kuchnią, spiżarnią i ogrodem. Willa 22 parter 2 pokoje z kuchnią. 942

**W** Dorze 2 pokoje umeblowane i kuchnia na sezon letni do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Hotelu Kuhna u właściciela. 837

**W** domu przy ul. Hetmańskiej 1. 6 jest drugie piętro, składające się z 11 pokoi i kuchni całkowicie lub częściowo zaraz do wynajęcia. 833

**W** Hołosku wielkiem pod 1. 67 jest zaraz na lato pomieszczenie do najęcia; kąpiel w miejscu. 834

**1** pokój jest do wynajęcia Skarbkowska 18. 846

**2** pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica od 1. sierp. do wynajęcia. Zimorowicza 12. 859

**U**l. Sapięhy 27. B. zaraz: parter 2 pokoje, nyża, przynależności. 2 pokoje, przynależności. II. p. 3 pokoje przynależności od 15. sierpnia b. r. suterena zaraz na skład. 862

### Korespondencja prywatna.

Od szesnastego do dziewiętnastego nie będę wolną z wiadomych powodów. 25 wyjeżdżam na 6 tygodni, zatem proszę o widzenie moje Kochanie między 20. a 25. Listu czekam 16. Uścisk i całunek od Twojej kochającej *Wandy*.



## Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzybka domowego. **Alichenia** nietylko już rozwinętego grzybka, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożytu. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwa, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wylotem grzybka w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża. — Kilogram 40 cent. opakowanie oddzielnie.

## Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odznaczona 10 medaunami zastęgi i dwoma listami pochwalnymi. **Sklepy własne:** ul. Koperska 1. 3, ul. Halicka 1. 11, w Krakowie Sukiennice 20. i w Czerniowcach Rynek liczbą 2.

**1000** marek listowych około 170 gatunków 45 ct. 100 rozmaitych zamorskich 1 złr. 70 ct. u G. Zechmeyera, Norymbergja. Kupno. Zamiana.

## O. T. Wincklera Syn WE LWOWIE

**poleca pierwszej jakości:**  
Krochmal brylantowy paczka 10 ct.  
Krochmal ryżowy kilo 52 „  
Krochmal pszeniczny „ 32 „  
Mydło Schichta „ 48 „  
Mydło do prania „ 40 „  
Soda „ 8 „  
Wosk biały, Boraks mielony, Gumma, Żelatyna i Żelazka angielskie do polysku.  
Quilaja w paczkach po 5 i 10 ct.  
Brazylina „ po 5 i 10 ct.  
**Farby** do farbowania materji w 20 kolorach paczka 6 ct. **Maszyny** do wykrcania bielizny.



**SANS RIVAL**  
MAGASIN CORSET DE PARIS  
płoc. Halicka 15, w gmachu Banku Lipot.  
poleca à jour Corset lek. z rogami à zł. 5-6.

# Konwersję

4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% listów zastawnych

Galiczyjskiego

TOWARZ. KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

na

4% listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy

jako miejsce konwersyjne

bez doliczenia prowizji

## August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany

WE LWOWIE.

Założony w roku 1853.

# G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w używaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każda nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one najwzjęszymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Oznaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.



Sel. Kneipp

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego

## Kathreiner kawa słodowa Kneippa zo smaku wyklej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmieszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.

PRAWDZIWEJ  
MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład

tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są  
naśladownictwem.

Moje zabija i nie ma niemiłej  
woni

ANTYMOLINA.

W składzie

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena puszek 40 centów.

Na prowincję wysyła się odwrotną  
pocztą.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez  
przerwy zatrudnienia

## S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat  
przeszło 30 praktykę lekarską  
wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Ko-  
ścielna 1. (róg placu Krako-  
skiego 1. 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej  
renomowanej firmy

Becher i Hildesheim,

sprzedaje po cenach fabrycznych

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

„MARJÓWKA” Zakład wodoleczniczy  
koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacerowy w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer  
właściciel.

Dr. Stanisław Dekański  
lekarz kierujący.

# Bank rolniczy we Lwowie

ul. Trzeitego Maja liczba 2.

poleca

do siewu jesiennego:

Pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcji pszenicę donkę bardzo plenną, oraz różne inne odmiany pszenicy i wszelkie gatunki żyta.

Bank rolniczy przyjmuje również zamówienia na

## NAWOZY SZTUCZNE

o gwarantowanych składnikach.

(Superfosfaty z kości, fosforytów, spodjum i gnaną; mączkę kościaną parzoną wyklejoną i niewyklejoną; mączkę roztworzoną: zużle Thomasa itd.) oraz na

## maszyny rolnicze i płachty

wszystko w najlepszej jakości i po najtańszych cenach. Uprasza się o łaskawe wczesne zlecenia.

Biuro banku rolniczego otwarte od 1. lipca do końca września od godziny 9 do 3 popołudniu.

Apteczki domowe przeciw choleryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dr. O. WIDMANN A

ek. radcy sanitarnego i p. marja za szpitala powsz. we Lwowie  
zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka „pod



srebrnym orłem”

## ZYGMUNTA RUCKERA

WE LWOWIE.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom. Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 ztr. w. a.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Skład w Przemysłu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Jak mogą kapitalisci powiększyć  
dochody od papierów wartościowych  
zmniejszone wskutek  
KONWERSJI.

Odnosnych informacji udziela  
jak najchętniej bezpłatnie i franco

Towarz. bankowe i kantor wymiany  
SCHELLENBERG I KREYSER  
we Lwowie  
plac Halicki liczba 1.